

Sroda 23, czerwca 1925.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4-50

Prenumerata kwartalna Zł. 13-—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6-—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokola 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 29-90.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 11951.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

P. P. S. przeciw obecnemu rządowi i marszałkowi Piłsudskiemu!

Prem. Bartel o nowych wyborach.

Warszawa. 21. czerwca. (Pat) Dnia 21. bm., o godz. 5 popoł., w mieszkaniu pana prezesa Rady Ministrów odbyła się konferencja, na którą zaproszone zostały prezydja wszystkich klubów parlamentarnych.

Pan premier w dłuższym przemówieniu uzasadniał, dlaczego rząd przeciwny jest w szybkim czasie wyborom. Byłyby one bowiem ponownym wstrząsem, któryby przyniósł krajowi tylko szkodę. To też rząd pragnie utrzymać Sejm dotychczasowy i ma do niego dwie tylko prośby: Pierwszą jest zatwierdzenie projektu budżetowego, druga uchwalenie zmian w konstytucji w myśl projektu rządowego.

Po uzasadnieniu tego projektu premier wyjaśnił, że rząd nie wniósł propozycji zmian ordynacji wyborczej, licząc się z faktem, że propozycje takie pociągnęłyby za sobą spotęgowanie i przedłużenie w nieskończoność walk partyjnych. Gdyby jednak odpowiednie propozycje co do zmian ordynacji wyborczej wpłynęły ze strony Sejmu, rząd nie przeciwstawiłby się im zasadniczo i ustosunkowałby się do nich stosownie do pojmowanych przez siebie potrzeb i interesów Państwa

Nowi ministrowie.

Warszawa, 21. czerwca (Pat). Pan Prezydent Rzpltej postanowieniem z 20-go czerwca zwolnił kierownika ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych oraz reform rolnych dr. Józefa Raczyńskiego z kierownictwa ministerstwa reform rolnych i zamianował ministrem reform rolnych dr. Stanisława Witolda, docenta Uniw. Stefana Batorego w Wilnie.

Warszawa, 21. czerwca (AW). Prezydent Rzpltej mianował ministrem rolnictwa p. Aleksandra Raczyńskiego, b. prezesa Centrali Odbudowy we Lwowie.

Warszawa (AW) „Robotnik“ uważa nominacje ministrów rolnictwa i reform rolnych za nowe przesunięcia Rządu na prawo. Obaj nowi ministrowie zaliczają się do konserwatystów, przyczem min. Staniewicz sympatyzuje z wileńską grupą konserwatywno - monarchistyczną.

EKSPORT WĘGLA POLSKIEGO.

Katowice. 21. czerwca. (AW) Ekspert węglę wzrasta w dalszym ciągu a z dotychczasowych wyników można przypuszczać, że w

Fotografia na odległość.



Rycina nasza przedstawia szczególnie dobrze trafioną fotografię, przesłaną za pomocą telegrafu bez drutu. Fotografia przedstawia prezydenta Stanów Zjednoczonych Coolidge'a z żoną, a została przesłana w ciągu 5 minut z Ameryki do Londynu.

czerwcu osiągnie on rekordową cyfrę 700.000 ton.

Wniosek o wyłączenie b. panujących upadł.

Berlin. 21. czerwca. (Pat) Tymczasowe wyniki urzędowe ze wszystkich okręgów wyborczych są następujące: Z ogólnej liczby 39,687.848 uprawnionych do głosowania głosowało 15,584.821 osób. Z tego 559.370 głosów uznano za nieważne. Za wnioskiem o wyłączenie głosowało 14,440.779, przeciw 584.672.

Wobec niedostatecznej ilości głosujących wniosek lewicy upadł.

Udział w plebiscycie wzięło około 40 procent uprawnionych do głosowania. Największy procent wykazuje Berlin i Frankfurt nad Menem 60 proc., Lipsk i Drezno 50 proc., Essen

47 proc., Wrocław 35 proc., Brema 30 proc., O-pole 24 i pół proc.

ZAGADKA DLA PRASY ANGIELSKIEJ.

Londyn, 20. czerwca. (Pat). „Observer“ w korespondencji z Warszawy, pisząc o wypadkach majowych kładzie nacisk na niespodziewane skutki przewrotu oraz postępowanie marszałka Piłsudskiego. Cała prasa jest wciąż zainteresowana osobą marszałka Piłsudskiego i stara się znaleźć wytłumaczenie jego postępowania.

NOWY ARCYBISKUP.

Poznań. (Tel. wł.) W dniach najbliższych biskup śląski, ks. dr. Augustyn Hlond, ma zostać zamianowany arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim. biskupem zaś diecezji śląskiej zostanie kanonik kapituły gnieźnieńskiej, ks. Arkadiusz Lisiecki, prof. semin. duchownego.

Rząd i Sejm.

Jeśli przed majem czytało się ciągle aż do znudzenia we wszystkich niemal organach prasowych, od konserwatywnych począwszy a na radykalnych skończywszy, o niedomaganiach naszego sejmowania o nieróbstwie naszych posłów, o szkodliwości naszego sejmowładztwa i płynących z tego wadliwościach naszego ustroju politycznego — to obecnie w prasie z wyjątkiem tej, która zupełnie wyraźnie stoi po stronie rządu z pobudek bądź to moralnych, bądź chyba materialnych, daje się zauważyć zwrot kierunków wprost przeciwnych. Zaczynamy być świadkami walki w obronie autorytetu Sejmu a w walce tej prym bierze partja PPS. Jest to o tyle dziwne, że przecież w organach PPS. ukazywały się także ataki przeciw Sejmowi a strajkiem generalnym dopomogła PPS. do zwycięstwa rewolucji, która obok hasła uzdrowienia moralnego miała przecież także cele i charakter polityczny.

W organach PPS. czytamy obecnie szereg artykułów przeciwko nadwężeniu powagi Sejmu, a zabiera tam głos także wytrawny parlamentarzysta Ignacy Daszyński. Pod względem merytorycznym trudno by się nie zgodzić na pewne wywody tych artykułów. Biorąc jednak rzecz z punktu widzenia politycznego, dziwić się wypada, że PPS., wiedząc przecież, do jakich konsekwencji politycznych doprowadzić musi rewolucja moralna, nie tylko jej nie przeszkodziła, ale wręcz udzieliła jej poparcia. Teraz to oczywiście pociąga za sobą konsekwencje i wzburzone fale grożą poważnie gmachowi przy ul. Wiejskiej.

Partja lewicowe z wyjątkiem klubu pracy stoja na tem stanowisku, że Sejm nasz obecny niewątpliwie wykazuje pewne braki, ale to nie znaczy jeszcze wogóle,

żeby zadać dotkliwy cios systemowi parlamentarnemu w Polsce wogóle. Ciosu tego zaś obawiają się obrońcy Sejmu zarówno ze strony treści projektów rządowych, jak i ze strony formy ich przeprowadzenia. Dwa te punkty bowiem wyraźnie należy odróżnić w dyskusji politycznej dni ostatnich. W pierwszej chwili zaczęto dyskutować nad treścią samych projektów rządowych, ale dyskusja ta ustalała bardzo szybko, kiedy stanął przed oczyma polityków problem sposobu przeprowadzenia tych zmian. Z tego tytułu właśnie wystąpił Ignacy Daszyński w sobotnim „Robotniku“ ze znamienym artykułem przeciw argumentom bata, zaznaczając, że PPS. nie może się pod batem rządu zaborczego, nie może więc słuchać i nie będzie słuchać w wolnej Polsce argumentu bata.

Ze nie o treść przedłożeń rządowych ostatecznie dziś chodzi stronnictwu i że nie z tej strony obawia się ono utraty autorytetu Sejmu, lecz że na plan pierwszy wy-

suwa się właśnie problem formy, sposobu przeprowadzenia tych projektów, to wynika także z nastrojów kuluarowych, wynika z tego, że szereg klubów podjął wspólną akcję celem wyjaśnienia stosunku rządu do Sejmu. Z tego stanowiska stronnictwo sejmowych wypływa także list marszałka Rataja, list zresztą o charakterze prywatnym, w którym to liście marszałek Sejmu zaznacza, że, jeżeli rząd nie chce rozwiązywać Sejmu, lecz z nim współpracować, to powinien powstrzymać wszelkie ataki, obniżające powagę Sejmu.

Ze swojej strony dodać możemy, że przeprowadzenie projektów zmiany konstytucji, ustalonych przez rząd, ale z pewnemi modyfikacjami, uważamy istotnie za wskazane. Odbyć się to jednak powinno na drodze spokojnej i legalnej a dałoby się to dużo łatwiej osiągnąć, gdyby rząd odrazu wszedł był ze stronnictwami w jakiś kontakt i gdyby choć pro forma zasięgał ich opinii. Obecnie sytuacja istotnie jest tak zaostrzona, że trudno będzie wynaleźć z niej wyjście, które by odpowiadało interesom państwa a nie obrażało powagi Sejmu.

Ilu mieliśmy ministrów przemysłu i handlu?

NAJNIETRWAJSZE MINISTERSTWO W POLSCE, BO PRZEŻYŁO DOTYCHCZAS 20 ZMIAN.

Ustaliła się już u nas opinja, że najbardziej nietrwała w Polsce rzecz, jest rząd. Najlepszym zresztą w tym względzie dowodem jest fakt, że w wyzwolonej Polsce mamy już 14-ty rząd z kolei, czyli, że na każde mniej więcej pół roku naszego odrodzonego życia państwowego przypada jeden rząd.

Lecz i w łonie tych poszczególnych rządów są dziedziny, które jeszcze częstszym

podlegały zmianom. Odnosi się to szczególnie do dziedziny gospodarczej. Rekord zaś tutaj osiągnęło ministerstwo przemysłu i handlu. Dość powiedzieć, że od grudnia 1917 r. ministerstwo to przeżyło ni mniej ni więcej, jak 20 zmian ministerjalnych. Czyli że po pięć miesięcy niespełna urzędował przeciętnie każdy minister. Z tego przez trzy miesiące się uczył, a przez miesiąc szykował

Wystawa Jubileuszowa Jacka Malczewskiego.

(Dokończenie.)

Pod wpływem okropności wojny światowej powstaje między innymi obraz „pole kości“, jedno z najbardziej wstrząsających dzieł. Śmiertelnie blada postać ludzka, jakby symbol tych wszystkich bezimiennych ofiar, tych pomordowanych milionów ślania się wśród pola zasłanego kośćmi. Przy nim jawi się w powietrzu Chrystus w cierniowej koronie i rękę ruchem miłującym składa na zbolałym czole pooranem cierpieniem nadludzkiem. Niepodobna wyrazić głębi myśli i potęgi natroju tego obrazu. Jest to zarazem odcień męki i rozpacz i bezgraniczna miłość i słodycz — okrzyk cierpienia za całą ludzkość i wyznanie wiary w świętość i miłosierdzie boskie — wiary niezachwianej nawet w godzinę męczeńskiej śmierci. Obraz ten, to nie tylko odbicie epoki, to wyznanie artysty — to nieśmiertelne jego Credo przed którego potęgą można tylko czoło schylić w pokorze.

I genjusz Malczewskiego nie słabnie ani na chwilę — dzieła jego lat ostatnich są tak samo świetne jak prace dawniejsze. Wspaniałej w rozmachu i świetnie skomponowanej „kompozycji II“ z naszkicowaną postacią kobiecą, grupującej potężną skalę barw „kompozycji I“ gdzie silny błękit kolumny zestawiony jest z czerwono-rudą plamą konia nie ustępują zgoła

prace powojenne np. niezrównana w nasileniu barw „Hetera“ — potężny akt na żółto-zielonym tle, prawdziwa orgja kolorów. Jak świetnie wyrażona jest np. różnica ciał w obrazie „Wodnica“ — plastyka i tęgość ciała satyra i mieniaca się barwami morskich meduz wółprzejrzyste ciało wodnicy.

Akty Malczewskiego byłyby same w stanie zapewnić mu sławę i nieśmiertelność: rysunek ich jest tak wspaniały, a plastyka i gra barw tak żywa, że nie dorównuje mu w tem prawie nikt z współczesnych. Tak np. w autoportrecie z aktami, w Pytyi i innych kojarzy Malczewski, z genialnością jemu tylko właściwą siłę barw, odczucie zmysłowe, z ową głębią ujęcia która pozwala mu odtwarzać nie tylko zjawisko ale pojęcie samo, niejako świat idei platońskich.

Niepodobna też pominąć milezieniem krajobrazu Malczewskiego. Zwróciliśmy już uwagę na to jak wiele wydobyl on z pejzażu mazurskiego. Na obecnej wystawie mamy między innymi wspaniały przykład tego rodzaju w obrazie „moja dusza“ (123). Wielka równina, błękitne niebo bezbrzeżne, wysmakłe topole, dworek w oddali — jakże prosty temat — ale co z tego zrobił Malczewski. To już nie przyroda, nie obraz jakiejś okolicy — to synteza, to dusza tej ziemi — i zarazem dusza artysty. Nie jest ta nazwa obrazu przypadkowa, nie jest fantazją autora — jest najprawdziwszą i jedynie możliwą. Tylko duch jego mógł tak wyrazić ducha jego ziemi. W ostatnich latach malowany obraz „Św. Agnieszka“ jest innym przykładem jego genialnego a pejzażu. Tutaj gra wszystko potężna fugą barw — mieni się tysiacy kolorów — nie realnych już ale duchowi

zrozumiałych. Nie bez wpływu na artystę pozostały widocznie nowe kierunki w malarstwie — rzecz zaiste zdumiewająca: stary mistrz po dziś dzień nie zatrzymał się w rozwoju, nie stał się dogmatykiem, choć jeżeli kto to on, genialny twórca tyłu arcydzieł, miał prawo uważać się za nieomylnego. Snać z Solonem powiada: „starzeje się ciągle wiele się ucząc“.

Z dzieł jego trudno któremukolwiek przyznać pierwszeństwo: jak bezcenna korona lśnią one wokół jego postaci — do najpóźniejszych jednak zaliczyć chcielibyśmy jego tryptyk „Ojczyzna“ i „Chrystusa“. — Owa ojczyzna miłowana nade wszystko, otoczona zadumanemi dziećmi — koło której stoi surowe „Prawo“ z krwawym mieczem i sztuka pod cieniem olbrzymich skrzydeł złotego pegaza — owa niewiasta na tle ubogiego pola okrytego kwiatem — to cała treść „miłości ziemskiej“ mistrza — miłości ogarniającej wraz z swoją ziemią i z swoim narodem cały wszechświat i całą ludzkość. A ów „Chrystus“ — zjawia utkana z czystych barw tęczy zawieszona na niebie, z promieni słońca i gwiazd — taki nieziemski, cud co jawi się płaczącym go uczniom i łanie obłąk i znika jak sen — to jego „miłość niebiańska“. Obie zawarł w swem sercu genialny mistrz i obie natchnęły go do twórczości nieporównanej.

Niech nam przeto wybaczy, że wbrew jego skromności, powiemy o jego dziełach słowa, które przed laty sam wypowiedział: „Tylko w chwilach łaski widoczne, przez prawdziwe modlitwy sztuki wywołane, nieśmiertelnymi zostają, a drogowskazami są i będą — dla ludzkości całej wszechludzkimi“.

J. O.

do dymisji. Zostawał jeden miesiąc na pracę, program i czyni.

A oto dla upamiętnienia nazwiska w kolejności mianowań, poczynając od p. Zaglenicznego, który listę tę rozpoczynał jeszcze za czasów okupacji niemieckiej i Rady Regencyjnej. A więc pp. J. Zagleniczny, B. Broniewski, A. Wierzbicki (trzydzieści dni w gabinecie J. Świeżyńskiego), J. Iwanowski (w gabinecie J. Morawskiego), dr. K. Haćca, Ign. Szczeniowski, Ant. Olszewski, dr. W. Chrzanowski, St. Przanowski, dr. H. Stras-

burger (kierownik M-stwa), dr. St. Ossowski, Wł. Kucharski, M. Szydłowski, J. Kiedroń, Cz. Klarner, St. Osiecki, H. Gliwio i Eng. Kwiatkowski. Z tej listy dwa razy był ministrem St. Ossowski, dwa razy kierownikiem — dr. H. Strasburger. Ogółem nazwisk 18, zmian 20!

A rezultat? 300 tysięcy bezrobotnych w kraju i paraliż życia gospodarczego.

Purpurowy pociąg przywiózł kardynałów do Chicago.

MSZA ŚPIEWANA PRZESŁANA BĘDZIE RADJOFONEM.

(b) Onegdaj przybył do Chicago specjalny pociąg kardynalski, cały pomalowany na czorwono, z czerwonymi meblami, składający się z jedenastu wagonów, w których przyjechali na kongres eucharystyczny kardynałowie z kardynałem Bonzano, posłem pańskim na czelne.

Entuzjazm zgromadzonej publiczności katolickiej był ogromny. Mer Chicago jest religijny rzymsko katolickiej, jak przeważna

część ludności miasta. Kongres eucharystyczny, przygotowany już od czterech lat, zapowiada się wspaniale i przewyższy wszystkie dotychczasowe kongresy.

Wielką rolę odegra w nim radjotelegraf. Sześć stacji przesyłać będzie wszystkie ważniejsze oświadczenia kongresu, jak również „mszę śpiewaną”, która odbędzie się na polu wojskowym przy uczestnictwie chóru złożonego z 62.000 dzieci.

Echo usiłowanego morderstwa rabunkowego w Sokolikach.

Stryj, w czerwcu.

O usiłowanym morderstwie rabunkowym w Sokolikach, na osobie szynkarza Modła Lautmana, doniósł „Wiek Nowy” w numerze z 16 czerwca 1926 r. Obecnie korespondent Wasz na podstawie informacji, na miejscu zasiągniętej, jest w możności podać bliższe szczegóły tej sensacyjnej sprawy.

Powiat Turka n. Stryjem, jako jeden z

powiatów granicznych, ma niestety pod względem bezpieczeństwa nie najlepszą sławę. W zeszłym miesiącu było kilka morderstw, obecnie przechodzi na etap poważnego rabunku. Sprawa przedstawia się następująco:

Sokoliki, jako miejsce przemysłowe, zatrudnia znaczną ilość robotników; zachodzą oni do szynku Modła Lautmana, który we wsi uchodzi za dość zamożnego i posiadacza

znacznej gotówki. Z wyniku dochodzeń okazuje się, że dwaj bracia Iwan i Michał Maksymowicz

postanowili obrabować Lautmana,

a do pomocy wciągnęli Iwana Ławrenczuka Józefa Pakisa, Semiona Wasiuta, Wasyla Hawrysza i Stefana Waskowa z Jabłonki niżej.

Krytycznej nocy zabawiali się oni w szynku Lautmana, poczem okolo godz. 23 rozeszli się do domu. W jakie 2 godziny potem, stosownie do poprzedniego porozumienia, udali się oni pod dom Lautmana, wyjęli szybę, poczem otworzyli okno i wleźli do środka. Na straży pozostał Iwan Ławrenczuk, uzbrojony w rewolwer, z dalszych sprawców jeden uzbrojony był w rewolwer, inni w laski i noże. Po wtargnięciu do środka

bandyci skierowali się za pomocą elektrycznej latarki do łóżka śpiącego Lautmana i zbudzili go.

Na widok sześciu uzbrojonych bandytów, o twarzach oczernionych sadzą, Lautman przeraził się i zaczął się trząść jak we febrze. Trzymając rewolwer, skierowany do niego, zażądali wydania pieniędzy. Lautman odrzekł, że pieniędzy nie ma. Wówczas rzucili się oni na niego, okładali go łaganiami, a

dwaj zaczęli go dusić.

Lautman, człowiek silnej tuszy, bronił się dzielnie, jednak przewaga była po stronie bandytów. Na krzyk Lautmana przebudziła się jego żona Małka i pospieszyła mężowi na ratunek, a wówczas rabusie rzucili się ku niej, zaczęli ją dusić, a jeden usiłował zatkać jej usta, by nie krzyczała. Jeden z bandytów Iwan Maksymowicz, krzyczał do niej, cicho, cicho, bo cię zamorduję.

mów zaraz, gdzie dolary trzymasz.

Krzyk rodziców i loskot zbudził córkę ich, Hindę, która stanęła w obronie rodziców.

List z Paryża.

(Korespond. własna Wieku Nowego).

Jeszcze jeden bief. — Fiasko sezonu wiosennego. — Atrakcje teatralne. — Trupa Angielska. — Moskiewski Teatr Stanisławski. — Epigoni epigona. — Co się zepsuło w państwie duńskim? — Stanisławski dawniej i Stanisławski dziś. — Epitaf.

Paryż, w czerwcu.

Melancholijne, staromodne niebo nad Paryżem od miesięcy już rozplata nad nim nieskończone warkocze deszczu. Minęła już wiosna, odleciała wraz z kartkami kalendarza niedostrzeżona, rozdeszczona, jesienna. Zaczynam poważnie podejrzewać, że osławiona zagranicą „wiosna paryska” jest w gruncie rzeczy tylko jednym z wielu błędów, którymi przystrajają paryżanie starzejącą się tradycję swego miasta, jedną więcej pułapką na estrazjerów. Rodowitci paryżanie zapewniają cprawda, że takiej paryżymy i wiosny nie pamiętają jak Paryż Paryżem, ale czy można im w gruncie rzeczy wierzyć? Ośmdziesiąt tysięcy Amerykanów, którzy ostatnimi dniami jak pierwsze jaśkółki wielkiej powodzi amerykańskiej, zjechali do Paryża na wiosenne wakacje, kalendarzowe lato spotkało deszczem i chłodem.

Większość naturalnych atrakcji wiosennych zawiodła na całej linii. Zawiodł sezon wyścigowy, gromadzący co roku w Paryżu przytęchłą śmietankę towarzyską całego świata. Nie zawiodły jedynie doroczne atrakcje teatralne sezonu wiosennego; litania gościnnych występów.

W teatrze „Alberta I-go” trwające już od kilku tygodni przedstawienia trupy an-

gielskiej „English Players”, nie wnosząc żadnych pozytywnie nowych wartości do ubogiego inwencyjnie teatralnego skarbcza Paryża, stały się modnym rendez-vous mniejszości anglo-saskiej.

W zamkniętym już na sezon letni jednym z najsympatyczniejszych teatrów Paryża, monmartrowskim teatrze „Atelier”, dał w pierwszej połowie czerwca cykl swych dwunastu przedstawień, bawiący w Paryżu przejazdem, Moskiewski Teatr Artystyczny Stanisławskiego (grupa Praska). Ze względu na nieproporcjonalnie duże zainteresowanie i uznanie, jakim teatr ten, znany u nas z drugiej reki, cieszy się dotychczas w Polsce i na osnute dokoła niego legendy, wrażeniami ze wspomnianych przedstawień postaram się podzielić obszerniej.

Genealogia tego odlamu Teatru Artystycznego datuje się od okresu wielkiej zawieruchy rewolucyjnej, na skutek której Teatr Stanisławskiego, znalazłszy się po za granicami Rosji, wznowił swą pracę w Pradze. Od chwili tej upłynęło już wiele czasu, większość aktorów na wielokrotne propozycje władz sowieckich powróciła do Moskwy, wskrzeszając tam dawny teatr Artystyczny o mniej więcej niezmiennym, choć nieco odświeżonym zespole, jako jeden z teatrów państwowych. Część natomiast trupy, pod wodzą artystów: Szarowa i Kryżanowskiej, postanowiła pozostać dobrowolnie zagranicą, akceptując Pragę, jako teren swej pracy stałej na miesiące zimowe, przez miesiące zaś wiosenne i letnie objeżdżając rok rocznie Europę z nowościami swego repertuaru.

Tak więc grupa praska Teatru Artystycznego jest bezprzełomną jedną z poważniejszych gałęzi tego teatru, odciętą od swego pnia i przeszczepioną na grunt zagraniczny.

Ze taka transplantacja teatru, odseparowanie go od źródeł życia i mowy narodo-

wej na czas dłuższy, nie wychodzi mu za zwyczaj na dobre, powstrzymując go w jego organicznym rozwoju i zaskorupiając w formach, raz już wypracowanych i zdobytych — to już zwykła kolej rzeczy. Dla Teatru Artystycznego niebezpieczeństwo to było może o tyle mniejsze, że teatr ten w założeniu zrezygnował z poszukiwania dla swej twórczości nowych dróg i ujęć, stawiając sobie jako jedyne zadanie — kultywację i przechowywanie w formie jaknajmniej skażonej bogatego niegdyś dorobku swego mistrza.

W odróżnieniu od Teatru Kameralnego Tairowa, walczącego o prawo do swej teatralności, domagającego się, by widz, znajdujący się w teatrze, ani na chwilę nie zatraczał z oczu rampy, w każdym momencie czuł i wiedział, że znajduje się w teatrze, że jest świadkiem budowy przez zespół aktorów nowego organizmu teatralnego, — Teatr Artystyczny, wierny nauce swych twórców: Stanisławskiego i Niemirowicza-Danczenki, nie posiada innych ambicji nad ambicję odtwarzania życia realnego w sposób tak fotograficznie dokładny, by wywoływało ono w widzu całkowite złudzenie rzeczywistości.

Nie wdając się w krytykę tego stanowiska, przeprowadzoną już wielokrotnie i z druzgocącą jednością nie tylko przez teoretyków nowego teatru, lecz — i to przede wszystkim — przez samo życie, zasadne o swą pierwotną niepowtarzalność, przechodzę do faktów konkretnych, do cyklu przedstawień paryskich.

(Dok. nast.).



Bandyci rzucili się na nią, obli ją, zakneblowali jej usta, poczem oprowadzili ją po całym mieszkaniu, żądając okazania, gdzie znajdują się dolary. Wskutek doznanych razów żona Lautmana zemdląca, wobec czego bandyci zostawili ją i dalej maltretowali starego Lautmana. Gdy Lautmanowa przyszła do siebie, prosiła rabusiów o darowanie życia jej i rodzinie, oni jednak odrzekli, że muszą znaleźć dolary i związać męża.

Kto wie, jakby ta tragiczna noc była się skończyła dla nieszczęsnej rodziny Lautmanów, gdyby nie przypadek. Mianowicie bandyci dusząc Lautmana na łóżku, ciężarem swym

spowodowali załamanie się łóżka i razem z nim runęli na ziemię.

To uratowało całą rodzinę, gdyż żona i córka Lautmana skorzystały z tego incydentu i uciekły z domu do najbliższego sąsieda Jurka Maksymowicza. Stojący na straży

Lawrenczuk, widząc wymykające się ofiary, strzelił za nimi,

na szczęście chybił. Upadek na ziemię, ucieczka kobiet i strzały Lawrenczuka pomieszały szyki bandytom, a słyszając ruch spieszących na ratunek ludzi, zaalarmowanych krzykami żony i córki Lautmana, zbiegli, zra-

bowawszy tylko 200 zł. Lautman po ucieczce bandytów ostatkiem sił, zaczął się na czworakach do mieszkania Jurka Maksymowicza, gdzie padł nieprzytomny. Odwieziono go do szpitala w Turce. Stan jego jest bardzo ciężki, oprócz licznych obrażeń doznał on zwichnięcia ręki, nadwężenia organów głosowych i oddechowych i mówić nie może.

Powiat. Komenda P. P. w Turce zaalarmowana rozpoczęła energiczne dochodzenia pod osobistym kierownictwem kom. p. Brudki, przy pomocy st. przod. Wawry i post. Wewirskiego. Dziełnie spał się post. Jan Szczur, który przechodząc przypadkowo obok domu Lautmana, zajął się samorzutnie wyśledzeniem sprawców i zabezpieczeniem dowodów rzeczowych tzw. „corpora delicti”. Wymienieni na wstępie sprawcy zostali przyaresztowani, znaleziono u nich częściową kwotę 73 zł. pochodzącą widocznie z rabunku. Ze sprawców jedynie Ławrenczuk przyznał się w zupełności do udziału w rabunku, opisując całe zajście, Iwan Maksymowicz z początku przyznał się do udziału w rabunku, później jednak rozmyślił się i przeczy winie. Wszystkich siedmiu odstawiono do sądu. Stana oni prawdopodobnie przed sądem różnym.

Straszny najazd szarańczy na Krym.

Charków, (tel. wł.). Donoszą tu o olbrzymiej katastrofie z powodu nabiegu olbrzymich mas szarańczy na Krym. Z południa naleciały chmury szarańczy, grubości — kilkunastu kilometrów. Szarańcza zniszczyła już zasiewy w całym okręgu Teodozji i Dzankowskim. Krymski Sownarkom ogłosił stan wyjątkowy. Wysłano całe flotyle napowietrzne dla walki z tymi niszczyicielami. Są liczne ofiary ludzkie. Zginęły całe stada baranów, zaduszone szarańcza. (t.).

Katastrofa na wezbranej rzece.

W miejscowości Visk na Rusi przy karpackiej wydarzyła się straszna katastrofa. Pod miejscowością tą znajduje się most, z którego nikt nie korzysta, gdyż wszyscy mieszkańcy posługują się tratwą. Przed kilkoma dniami na przewóz nad brzegiem czekało 10 osób. Przewoźnik zamiast tratwy użył łódki, w której mogło się pomieścić nie więcej nad 8 osób. Gdy łódka była już na środku rzeki, której woda była wezbrana, wpadła w wir i wywróciła się. Wszyscy utonęli.

Krwawa zemsta opuszczonej żony.

ZAMORDOWAŁA SWOJĄ RYWALKĘ NOŻEM RZEŹNICKIM, ZADAJĄC JEJ 26 RAN.

Władze śledcze m. Warszawy zaalarmowane zostały onegdaj wieścią o zbrodni, dokonanej w Mińsku Mazowieckim. Niezwłocznie delegowano do Mińska najzdolniejszych wywiadowców z psem policyjnym „Capem”. Po przybyciu na miejsce, przedstawiciele władzy udali się do domu przy ul. Warszawskiej, w którym od kilku miesięcy mieszkała Marja Nowowiejska. Tam oczom ich przedstawił się straszny widok.

Na środku pokoju, w wielkiej kałuży krwi leżał zmasakrowany trup Nowowiejskiej. Przy zwłokach matki siedziała trzyletnia dziewczynka rzewnie płacząc.

Badanie lekarskie ustaliło, że zamordowanej zadano 26 ran dużym nożem rzeźnickim. Szeroka rana w okolicy serca spowodowała śmierć ofiary.

Śledztwo, prowadzone na miejscu, ustaliło, iż w lutym roku bieżącego przybył do Mińska Mazowieckiego z Warszawy niejaki Stanisław Nowowiejski z młodą kobietą i dzieckiem. Kobieta zameldowała się jako żona przybysza. Po kilku tygodniach zamieszkiwania — Nowowiejski opuścił Mińsk Mazowiecki i więcej nie wrócił.

W dzień, poprzedzający morderstwo, do opuszczonej Nowowiejskiej przybyła z Warszawy młoda kobieta, przedstawiwszy się jako kuzynka Nowowiejskiego, obiecała jej pomóc do odszukania męża. Po rozmowie, trwającej zaledwie kilka minut, niezajoma

obiecała przybyć o północy, by omówić. Sąsiedzi stwierdzili, że kobieta istotnie przyszła do mieszkania Nowowiejskiej o północy i po krótkiej bytności wyszła.

Pies policyjny „Cap” po obwąchaniu miejsca zbrodni pędem pobiegł w stronę dworca kolejowego. Tam jednak stracił ślad. Wobec tego śledztwo przeniesiono do Warszawy, gdzie mieszka Stanisław Nowowiejski.

Gdy wywiadowcy policji wkroczyli do jego mieszkania, zastali tam kobietę, która wylegitymowała się dokumentami Marji Nowowiejskiej. Drobiazgowo badania odzieży zatrzymanej kobiety wykazały na sukni okrwawione włosy kobiece, oraz okrwawione nitki z ubrania.

Wzięta w krzyżowy ogień pytań, kobieta zeznała, iż istotnie zamordowała kobietę w Mińsku Mazowieckim. Oświadczyła przytem, że zamordowana jest kochanką jej męża i nazywa się Adela Jankowska. W lutym mąż opuścił ją i przywłaszczył sobie jej dokumenty, wywózł Jankowska do Mińska Mazowieckiego i tam zameldował ją jako swą żonę.

Jako powód zbrodni Nowowiejska podała zazdrość i zemstę za złamane życie. Zabójczyni aresztowano.

Porwany w dniu ślubu.

NIEZWYKŁA PRZYGODA 70 - LETNIEGO LEKARZA.

(b) Oryginalne preludjum towarzyszyło małżeństwu doktora Williama Poundsa, lekarza w Paulsborough (stan New Jersey w Ameryce). Lekarz liczy 72, a narzeczoną jego, miss Jennie Stiles, która przekroczyła już czterdziestką, była pielęgniarką zmarłej jego żony.

Kiedy państwo młodzi czynili ostatnie przygotowania do ślubu, wezwano nagle lekarza do chorego. W rzeczywistości jednak lekarza porwano i wpakowano do domu dla

oblakanych, gdzie do internowano jako wariata.

Na wieść o tem mer miasta i 39 policjantów udało się na poszukiwanie zaginionego lekarza. Znaleziono go w końcu w domu dla oblakanych i uwolniono.

Okazało się, że porwania dokonał syn lekarza, bogaty kupiec, który chciał przeszkodzić ślubowi i zaaranżował całą historję.

Ślub odbył się dopiero o północy przy świecach.

złodziejstwa i nadużyć wśród urzędników skarbowych uchwalila podwyższyć od 1-go lipca br. uposażenie urzędnicze o 25 proc. Specjalne podwyżki wprowadzono w kategoriach urzędników inkasujących podatki. (t.).

Jak Sowjety walczy ze złodziejstwem urzędników.

Moskwa (tel. wł.). Sownarkom (rada ludowych komisarzy) w celu wytepienia

TEGOROCZNY WYJAZD DO UZDROWISK.

uniemożliwiony wielu chorym z powodu złych stosunków materialnych, daje się obecnie znakomicie zastąpić kuracją radową, przeprowadzoną w domu. Przetwory krakowskiego Laboratorium „RAD”, a mianowicie roztwory radu do picia, do kąpeli i do zastrzykiwań podskórnych, uznane zostały przez powagi lekarskie (Pol. Gaz. Lek. Nr. 12), jako nader skuteczne w przypadkach ar retyzmu, reumatyzmu, dny, skazy moczanowej, ischiacu, ostrego i przewlekłego zapalenia nerek, ogólnego wyczerpania i przegnębienia i t. d. Skuteczność tych środków jest pewna i szybka. Zastępują Gastein, Karlsbad, Marienbad, Joachimstal, W.esbaden i t. p.

Co Stalin opowiada Gruzinom o Polsce.

Moskwa (tel. wł.). Przybyły z Moskwy do Tyflisu na zjazd związków zawodowych Stalin, przewodniczący WKP. (wszechzwiązkowej partji komunistycznej) wygłosił o Polsce dłuższe ekspozycje polityczne. Stalin informował Gruzinów o sytuacji w Polsce. Zdaniem Stalina, a więc WKP, walka Piłsudskiego jest wyrazem walki drobnomieszczanstwa z wielką burżuazją poznańską. Natomiast nie ma mowy o jakichś tendencjach rewolucyjnych Piłsudskiego.

Walka tych dwóch odłamów została podjęta — twierdził Stalin — w obawie przed wybuchem socjalnym w Polsce, który był już nieunikniony z powodu wielkich nadużyć poprzednich rządów wielkiej burżuazji. Ostrzega on, że ani robotnicy, ani chłopci, ani też mniejszości narodowe nie otrzymają nic od Piłsudskiego, chociaż w nim widzą wybawiciela od dotychczasowego ucisku kapitalistów.

Również stan gospodarczo-finansowy Polski — wymagał przewrotu Piłsudskiego, bo zagranica widząc, że burżuazja polska dotychczas kradła bez przeszkód, przestała dawać pożyczki. Wojskowe jednak pognebienie przez Piłsudskiego burżuazji doprowadzi go do poddania się politycznym wpływom zwyciężonej burżuazji, gdyż będzie to cena, za którą zagraniczny kapitalista da Polsce burżuazji nowe pożyczki — wierząc, że te nie zostaną zrabowane

Cztery miliony deficytu teatralnego.

Warszawa zamyka tegoroczny sezon w teatrach miejskich deficytem w kwocie 4,068.190 zł. Jest on wyższy od przewidzianej poprzednio sumy o 674.730 zł. Złożyły się na ten stan rzeczy: rozrzutność w gospodarce teatralnej z jednej, zmniejszona frekwencja z drugiej strony.

Charakterystyczne światło na stosunki panujące w teatrach miejskich w Warszawie, rzuciła dyskusja, jaką w tych dniach przeprowadzono w tamtejszej Radzie miejskiej przy okazji uchwalenia budżetu na sezon przyszły. Gospodarkę w teatrach miejskich napiętnowano jako niedopuszczalnie rozrzutną i zupełnie wadliwą. Utrzymanie Opery np. kosztuje dziennie 11.000 zł., a tymczasem najwyższy dochód z wysprzedanego przedstawienia operowego wynosi 8.000 zł. Personal, zatrudniony w teatrach miejskich, liczy 1000 osób, a komplet widzów w tych teatrach, gdyby były one wypełnione do ostatniego miejsca, wynosi 4.000 osób. Przy cyfrze 1000 widzów dziennie, trzeba dopłacić do każdego z nich 10 zł.

Monstrualne rzeczy dzieją się w dziedzinie gaź personalu. Zdarzają się takie absurda, że garderobiane teatralne mają pensje po 800—900 zł. Cóż dopiero mówić o gażach rozmaitych dygnitarzy teatralnych! Dyrektorowie pobierają po 3000 zł., Kierownik literacki Teatru Narodowego ma 2500 zł., intendent 1500 zł. miesięcznie. Prezydent Rządu i ministrowie są ze swoimi poborami istotnie parjansami wobec warszawskich dygnitarzy teatralnych.

A gaże aktorskie? Tu również dzieją się rzeczy wprost niemożliwe. Oczywiście są i tacy, których gaże są normalne, ale obok nich są szczęśliwcy, którzy pobierają gaże, pasujące aktorów na jakichś wyjątkowych wybrańców fortuny.

Nic dziwnego, że w takich warunkach teatry warszawskie mają milionowe deficyty, a ta choroba deficytowości trafi również i inne teatry w Polsce. Do wytworzenia tego stanu rzeczy przyczyniły się, obok lekkomyślnej i niefachowej gospodarki administracyjnej i repertuarowej, w przeważnej części także nadmierne, nie liczące się z interesami teatru pretensje materialne aktorów i organizacji ich Z. A. S. P. Nawet w obecnej chwili, gdy teatry ledwie zpiją, a samorządy już raczej dla honoru, niż z zamiłowania, wysilają się, aby byt ich ratować. Z. A. S. P. wystąpił z żądaniem, aby w kontraktach na nowy sezon umieszczono postanowienie, przewidujące podwyżki wedle wskaźnika drożyznianego. Dyrekcje teatrów oparły się temu żądaniu, wskutek czego rokowania się rozbiły, a Z. A. S. P. zakazał swoim członkom angażować się na nowy sezon.

Zakrawa to na tragifarsę w tych smutnych dla teatru w Polsce czasach. Czy jednak nie jest to przeciąganiem struny — i tak już bardzo naciąganej — ze strony organizacji aktorskiej? Więcej zrozumienia nie tylko interesu teatru, ale nawet i swego własnego interesu — zdałoby się bardzo naszym Z. A. S. P-ówcom.

H. C.

Wyścigi konne.

Niedziela, 21. czerwca 1926.

Rojno i barwnie wyglądały błonia janowskie w niedzielę w trzecim dniu wyścigów. Na trybunach przedstawiciele wojskowości z gen. Sikorskim i Thuliem na czele, przedstawiciele miasta, prasy, sfer artystycznych, towarzyskich — różnobarwny tłum pań i panów, ciągnący się długą wstęgą wokół toru wyścigowego.

Wyścig rozpoczął:

I. Bieg płaski. Nagroda 600 zł. Meta 2400 m. 1) „St. Bronchit“ ppik. Dobiasza pod rtm. Kapiszewskim, trzykrotny zwycięzca w trzech dniach wyścigów. Prowadząc bieg niemal bez przerwy zwycięzca pewnie trzyma długościami, idąc w cuglach. 2) „Waćpan“ 8 p. ul. pod mjr. Komorowskim. 3) „Mamuszka“ Zarczewskiego pod właścicielem. Start. 3 konie.

II. Steeple-chase. Nagroda 600 zł. Meta 4000 m. 1) „Westalka“ Rojowskiego pod Strużyńskim. 2) „Carina“ Kruszewskiego pod właścicielem o jedna długość z tyłu. Start. 2 konie.

III. Bieg z płotami. Nagroda 500 zł. Meta 2800 m. 1) „Widzowianka“ Zakrzeńskiego pod por. Rostworowskim. 2) „Bianca“ rtm. Kapiszewskiego pod właścicielem. 3) „Frania“ rtm. Frenkwalda, pod ppor. Szudakowskim. Prowadzi bieg „Bianca“ do ostatniej krzywizny, na której prowadzenie odbiera „Widzowianka“, przychodząc jedną długością pierwsza. Wygrała wysoka klasa konia, oraz zwykły bład rtm. Kapiszewskiego, który finishuje dopiero zmuszony do tego przez inne konie. Startowało, pomimo zgłoszonych 12 koni — jedynie 3.

IV. Bieg płaski Jana hr. Tarnowskiego. Memoriał. Nagroda 1800 zł. Meta 2400 m. 1) „Alfa“ A. Ostaszewskiej, pod por. Rostworowskim. 2) „Gruła“ Strużyńskiego, pod właścicielem. 3) „Argus“ Horodyńskiego, pod por. Nowackim. Dalsze miejsca zajęły „Arogantka“, „Anitra“, „Fortuna“. Lwowski „Derby“ zgromadziło u startu dużą stosunkowo ilość koni, bo 6, to też bieg ten należał do najbardziej interesujących. Bieg wygrywa dzięki udatnemu startowi „Alfa“, wyprzedzając z miejsca inne konie o kilka długości, którego to dystansu nie potrafiła utrzymać do końca biegu. Nie rozumiemy dlaczego starter nie wypuścił koni już za drugim razem, chyba dlatego, że „Alfa“ została nieco w tyle, gdyż start był zupełnie prawidłowy. Przy tak ważnych biegach nie można uzależniać startu od kaprysu, względnie uplasowania się konia, gdyż tego rodzaju postępowanie nuży widzów, a w dodatku robi wrażenie startu conajmniej nieprawidłowego tembardziej, gdy dany start jest dla gonitwy decydującym.

V. Steeple-chase. Nagroda 600 zł. Meta 400 m. 1) „Val-di-Sole“ Kruszewskiego, pod właścicielem. 2) „Luna“ 22 p. ul. pod rtm. Kownackim. 3) „Woiak“ Rojowskiego, pod por. Strużyńskim. Faworyt „Wojak“ wylamuje się, prowadząc bieg, skutkiem czego musi się zadowolić trzecim miejscem. Start. 3 konie.

VI. Cross-Country. Nagroda 600 zł. i nagroda honorowa fabryki Jana Höflingera we Lwowie. Meta 6000 m. 1) „Orberose“ Lewandowskiego, pod por. Rostworowskim. 2) „Gemma“ 22 p. ul. pod rtm. Kownackim. Zakończenie wyścigów dziś we wtorek 22. czerwca.

Wartościowy Serwis herbaciany otrzymać może jako premię kupujący pierwszorzędne gatunki kawy i herbaty po najniższych cenach u firmy „MEWA“, Lwów, Rzeźnicza 18. 1393
Szczegóły w oknie wystawowym.

Małopolskie Tow. zachęty do hodowli koni we Lwowie.

(bc) W sali Towarzystwa Gospodarszego przy ul. Kopernika odbyło się wczoraj doroczne walne zgromadzenie Małopolskiego Towarzystwa zachęty do hodowli koni we Lwowie. Zagał je prezes Tow. p. Feliks Scarighino, poczem generalny sekretarz p. S. I. Mattauszek przedstawił zebranym sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły. Streszcza się ono w urzędzeniu dwóch meetingów konnych w czerwcu i w lipcu 1925 r. Dochód z nich został użyty na budowę trybuny dla publiczności na janowskim torze wyścigowym. Ze sprawozdania kasowego dowiadujemy się, że ostatni półtoraroczny okres czasu wykazuje deficyt w sumie zł. 543.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej, na wniosek p. Strojnowskiego udzielono jednogłośnie zarządowi absolutorjum poczem dokonano wyboru nowego zarządu na dalsze cztery lata. Wybory dały wynik następujący: Prezesem Tow. pozostał nadal przez aklamację p. F. Scarighino. Na wiceprezesów wybrano pp. Babeckiego Tadeusza i ppik. Rösnera Artura. W skład wydziału weszli: pp. gen. dr. Ballaban Teodor, Czajkowski Roman, Horodyński Zbigniew, Kruszewski Roman, Krzczunowicz Leon, Mattauszek Stan. Juljusz, mjr. Plisowski Kazimierz, hr. Kazimierz Rostworowski, hr. Siemiński Jan, Woźniakowski Henryk, Zangen Bolesław i Ziętarski Bogdan. Do sądu stewardów wybrano: pp. Filipowicza Tadeusza, Garapicha Władysława, gen. hr. Lamezana Roberta, Cieńskiego Józefa, pułk. Potena Gwidona i Strojnowskiego Romana. Do komisji rewizyjnej weszli: pp. dr. Godlewski Włodzimierz, Kierski Zbigniew, Komornicki Bronisław, Kruszewski Mieczysław, hr. Siemiński Stanisław i rtm. Wisłouch Karol. Delegatem do sądu stewardów w Warszawie wybrano p. Jędrzejowicza Marjana.

Podczas dyskusji, jaka rozwinęła się po wyborach, postawiono szereg wniosków w sprawie wynajęcia toru wyścigowego, pokrycia dachem trybuny, urządzenia wyścigów jesiennych, oraz omówiono techniczną stronę samych zawodów konnych i kwestje finansowe.

Samolotem z Warszawy do Bagdadu.

W lipcu zostanie otwarta nowa linja lotnicza Warszawa—Bagdad, na ogólnej długości około 3735 klm. Nowa linja będzie prowadziła przez Pragę—Wiedeń—Budapeszt—Białogrod — Bukareszt — Konstantynopol—Afium Karchissar — Karamon — Alap — Deir ez-Zor—Bagdad.

Linję będą obsługiwały aparaty międzynarodowego Tow. żeglugi powietrznej. Detyczas uruchomiona jest część linji do Konstantynopola, dokąd przelot pasażerski kosztuje z Warszawy 440 zł

Niezwykły jubileusz.

Człowiek, który pocałował 40.000 kobiet.

W mieście Crown Point, w stanie Indiana w Ameryce, obchodził Mr. Howard Kemp osobliwy jubileusz. W tych dniach bowiem pocałował 40-tysięczną z kolei kobietę.

Nie należy jednak przypuszczać, aby Miśter Kemp był wcieleniem Don Juana. Przeciwnie — jest to obywatel poważny, szano-

wany i cieszący się niezamąconem szczęściem rodzinnem. A jeśli chodzi o pocałunki, to składa je na czołach kobiet z całą godnością, jest bowiem... urzędnikiem stanu cywilnego i spoczywa na nim obowiązek dawania ślubów.

Mister Kemp cieszy się opinią człowieka „szczęśliwej ręki“. Nie zdarzyło mu się w ciągu 20 lat urzędowania, aby jakiegokolwiek małżeństwo, które połączył, pożałowało swego czynu i pragnęło się rozwieść.

Wdzięczni obywatele urządzili Mr. Kempowi jubileusz i mianowali go honorowym obywatelem miasta.

NADESLANE.

Mieszkanie słoneczne

poszukiwane 3—4 pokoje z eleganckim komfortem bez centralnego ogrzewania, najwyżej 2-gie piętro. — Pod „Centrum“ do Biura dzienników, Jagiellońska 7. 23371

Szkoła muzyczna Marji Łasowskiej Leona Sapieżyńskiego 15 przyjmuje wpisy na czas wakacji od 4—6 g. 166

Podziękowanie.

J. W. P. Drowi M. Rollerowi składamy tą drogą najgorętsze podziękowanie za wyleczenie nam synka z ciężkiego zapalenia płuc
9215 **Bursztynowie.**

Z RUDNICKICH
Józefa Mogiła Stankiewiczowa
po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 20. czerwca 1926, w 65 roku życia. 23518

Na obrządek pogrzebowy, który odbędzie się we wtorek dnia 23. czerwca 1926, o godz. 5-tej po poł., z domu żałoby przy ul. św. Marka 1. 7, zaprasza w smutku pogrążona **Rodzina.**

Szkarlatyna we Lwowie.

Odnosnie do naszej notatki, dotyczącej zwalczania szkarlatyny, komunikują nam, że Mleczarnia Miejskiego Zakładu Apropriacyjnego przyjmuje aż do odwołania zamówienia na dostawę we flaszках mleka pasteuryzowanego (wolnego od chorobotwórczych bakterji).

Zwracamy przytem uwagę, że mleko to pozostaje pod perjodyczną kontrolą laboratorjum chemicznego i zawiera pełną ilość tłuszczu.

Zamówić je można we wszystkich sklepach miejskich, oraz telefonicznie Nr. 2, 12, 23—20 i 23—96. 23557

Z sali koncertowej.

Wzrastająca w miarę zbliżającego się końca sezonu koncertowego i roku szkolnego ilość produkcji najrozmaitszych szkół muzycznych, silniej pulsujące tempo życia naszej opery uniemożliwiają śledzenie bilansów popisowych w tej mierze, jakby się tego chciało, stąd i produkcji klas pp. prof. Zofji Kozłowskiej. Juny Kretowiczówny i Józefa Cetnera częściowo tylko mogłem się przysłuchać. Wrażenie odniosłem zupełnie dodatnie i stwierdzić mogę, że produkcja dała obraz usilnej pracy uczących i sumiennego studjum uczących się. Z produkujących się zainteresowała silnie słuchaczy u.

Barbara Starkłówna posiadająca poważny talent, nad którego dalszym rozwojem pracować wyteżenie warto. „Tambourin“ — Rameau — Godowskiego, „Menuet“ — Mozarta — Friedmana“ były odegrane bardzo starannie, technicznie omal bez zarzutu. „Impromptu - fantazje“ — Chopina dało młodej koncertante dużo pola do wykazania się sumiennością opracowania, jeżeli zaś były niedociągnięcia w interpretacji utworu — to rzecz zrozumiała. Wszakże to Chopin, którego trzeba przeżyć, by go móc grać bez zarzutu. Ze młodzutka pianistka dojdzie do tego, jestem pewien śledząc rozwój jej talentu, który z roku na rok widocznie się potęguje. Z równym uznaniem mogę się wyrazić o produkcji p. Ewy Świrskiej, która odegrała: „Menuet d-dur“ — Mozarta i Novacka: „Perpetuum mobile“ wykazując duże opanowanie instrumentu. Trema widoczna przy pierwszych pociągnięciach smyczka znikła omal momentalnie, dalsza gra wykazała

dużą umiejętność opanowania się, dobrą technikę, powność i czystość tonu, zatem walory, które poohlebieńnie świadczą o koncertante.

Duża biegłość cechowała grę p. Curokowskiej. Utwory Scarlattiego odegrane zostały wcale poprawnie mimo, iż niepoceiwa trema najwidoczniej nie opuszczała młodej koncertantki. Wiele do powiedzenia ma p. Winterówna, interpretacje zaś utworów Liszta i Chopina byłyby wypadły o wiele efektowniej, gdyby nie niepotrzebne nadużywanie pedału. „Sonet Petrarci“ — Liszta miał sporo mementów poetycznych. Korzystnie zaprezentowała się p. St. Januszowa, która wykonała arję z „Cyganerji“ i walca z Różyckiego: „Casanovy“. W produkcjach p. Januszowej było sporo subtelnej finezji, zalecały się zaś one nienaganną dykcją i starannem frazowaniem.

Prof. Lesław Jaworski.

P. P. S. przeciw obecnemu rządowi i marszałkowi Piłsudskiemu!

Co mówi Sieroszewski o prawie wyborczem.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa. (z) Dzisiejszy „Robotnik“ w artykule, zatytułowanym „Dlaczego chłena jest rozpromieniona?“, występuje ostro przeciwko obecnemu rządowi.

Przewrót majowy — pisze organ P. P. S. — był celem demokracji, a hasłem jego było: **demokracja z Piłsudskim, ale i Piłsudski z demokracją.**

Tymczasem stało się inaczej. Piłsudski wytknął sobie swoją własną linię postępowania

i zapomniał o tem, co winien jest demokracji. Do rządu wprowadzono cały szereg przedstawicieli ugrupowań prawicy, a choć chłena jeszcze nie jest w nim reprezentowana, to jednak można mieć nadzieję, że stanie się to niebawem.

Z administracji państwowej usunięto co prawda kilku największych szkodników, lecz większość pozostała na swych stanowiskach. Z ministrów poszedł na rękę prawicy przede wszystkim minister sprawiedliwości Mąkowski,

który w podległym sobie resorcie nie przeprowadził żadnych zmian.

Rząd nie zajął się dotychczas **sprawami kresów**

i niema w tym kierunku wogóle żadnego programu.

Największym jednak powodem zadowolenia prawicy są

zmiany w konstytucji,

które idą zupełnie w myśl wskazań prawicy. Już nawet

w kołach Piłsudczyków podnoszą się takie głosy, jak Wacława Sieroszewskiego, który w „Głosie Prawdy“ występuje z projektem, aby prawo wyborcze mieli tylko ludzie czytający i piszący po polsku.

Ostateczne jednak wnioski z dni majowych — kończy „Robotnik“ — wyprowadzi nie prawica, lecz lud polski, który ma swą własną linię

i wie, do czego dąży. (!!)

Konferencja premiera Bartla

z przedstawicielami stronnictw.

Dotychczasowa forma rządów parlamentarnych była dla Polski szkodliwa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). U premiera Bartla odbyła się wczoraj konferencja z przedstawicielami stronnictw, na którą przybyli reprezentanci wszystkich stronnictw sejmowych, prócz komunistów i ugrupowań komunistycznych. Nie zjawili się także przedstawiciele ZLN., którzy podobno uczuli się obrażeni tem, że na konferencji zaproszeni zostali również przedstawiciele mniejszości narodowych. Po tej konferencji premier Bartel przyjął także przedstawicieli prasy, wobec której powtórzył swoje oświadczenia, złożone na konferencji przedstawicieli stronnictw sejmowych.

Na wstępie premier Bartel zawiad-

mił, że otrzymał od marszałka Rataja piśmo następującej treści:

LIST P. MARSZAŁKA RATAJA.

„Panie Premierze! Z oświadczeń Pana Premiera, złożonych wobec tak mnie jak i za pośrednictwem prasy wynika, iż Rząd kierując się interesem Państwa, przeciwstawia się zdecydowanie projektowi zmian rządzacemu do rozwiązania Sejmu w najbliższym czasie. Wychodząc z założenia, że obowiązkiem Marszałka jest dopomagać lojalnie każdemu Rządowi na terenie parlamentarnym w jego zamierzeniach, muszę również podnieść iż Marszałek, ktokolwiek

nim będzie, może napotkać w tym specjalnie wypadku na ogromne trudności, jeśli nie będzie miał pewnych gwarancji, iż Rząd i jego organy wykonawcze powściągną ataki na Sejm, które niewątpliwie przekroczyły granice najostrzejszej krytyki pod adresem osób i stronnictw i przerodziły się w brutalne napęski na Sejm jako całość — będący wszak Instytucją państwową.

Nie wątpię, iż Pan Premier zechce zrozumieć trudne naprawdę stanowisko tych panów, którzy z jednej strony, pragnęliby poprzeć stanowisko Rządu w tej sprawie, uznając w pełni jego motywy, a z drugiej strony, mogą mieć i mają poważne skrupuły, czy należy przedłużać żywot tego Sejmu, który zohydza się publicznie i bezkarnie. Daleki jestem oczywiście od sugerowania rządowi by powściągnął krytykę Sejmu, ze strony opinii publicznej, krytykę choćby najostrzejsza — powiem choćby nawet niesprawiedliwa. Akcentuję, że mam na myśli ataki, mające niewątpliwie charakter obraźliwych napęski na Instytucję państwową. Z rozmów przeprowadzonych z P. Premierem wnoszę, iż P. Premier podzieli mój pogląd na poruszoną sprawę.

Łączę wyrazy wysokiego poważania
M. Rataj.

Warszawa, dnia 19. czerwca 1926.

Nawiązując do tego pisma, premier Bartel stwierdził, że w ostatnich czasach niektóre organa prasy pozwalają sobie na wręcz nieprzystojną krytykę Sejmu. Jako zasadniczy i zdecydowany zwolennik ustroju parlamentarnego, premier Bartel może oświadczyć, że rząd obecny, stojąc również na tej zasadzie, pragnie jednak znaleźć dla parlamentaryzmu w Polsce swoistą formę, gdyż dotychczasowa forma rządów parlamentarnych była dla państwa raczej szkodliwa, niż dodatnia. Wynikło to stąd, że kontrola Sejmu szła raczej

w kierunku dbałości o interesy partyjne, niż o interesy państwowe.

Ponieważ istnieje szereg niedomagań prawnych w państwie i cały szereg praw jest nieustalony, więc nie dziwnego, że praca Sejmu nie może sprostać wszystkim zadaniom. Dlatego okazała się konieczność zmian. Rząd stoi na tym punkcie zdecydowanie, lecz jednocześnie musi stwierdzić, że w żaden sposób

nie wpływa i nie ma zamiaru wpływać w kierunku obniżania znaczenia i powagi Sejmu.

Zada krytyki sprawiedliwej, któraby jednak równocześnie uwzględniała znaczenie i powagę Sejmu.

Na zapytanie, czy Sejm ma być odroczone, czy też rozwiązany, premier Bartel odpowiedział, że wszystko zależy od tego, jak Sejm przyjmie projekt rządowych zmian konstytucji.

W zależności od zachowania się stronnictw na terenie sejmowym wobec tego projektu i od zmian, jakich dozna on w Sejmie, rząd wytyczy dalszą swoją linię postępowania.

Wyjście jest dwojakie:

albo Sejm sam się rozwiąże, czemu premier jest przeciwny, albo nie rozwiąże się, a wtedy sesja zostanie zamknięta w chwili, gdy rząd uzna to za właściwe.

Jako najpilniejsza staje przed Sejmem kwestja uchwalenia budżetu na rok 1927, oraz złączenia z nią kwestji, czy dla tej sprawy zwoływać ponowną sesję Sejmu, czy też zażądać od Sejmu uprawnień dla rządu w kierunku zadekretowania budżetu. Premier przyznaje, że w tej sytuacji zejść mogą roz-

maite niespodzianki i wyłonić się rozmaite koncepcje, tak, że rząd wobec każdej z nich będzie musiał zająć osobne stanowisko.

Na dalsze zapytanie — czy rząd stawia Sejmowi termin ostateczny do uchwalenia projektu, odpowiedział premier Bartel, że

rząd domaga się tylko, aby cała sprawa została załatwiona do połowy lipca,

i w tym też sensie wystosował apel do marszałka Rataja i przedstawicieli stronnictw. Gdyby przy omawianiu projektu wyłoniło się wiele projektów dodatkowych, wtedy cała sprawa groziłaby przeciągnięciem jej na zbyt długi termin.

Rząd — powiedział dalej premier Bartel — do projektu swego nie wprowadził

sprawy zmiany ordynacji wyborczej, gdyż uważał, że zmiana całej konstytucji zajęłaby zbyt wiele czasu, dlatego też

zdecydował się wystąpić na razie tylko z temi zmianami, które są najpilniejsze i mają na celu stworzenie warunków dla rozpoczęcia pracy państwowej na nowych i zdrowych zasadach.

Zapytany o to, czy rząd kwestję załatwienia budżetu i projektu związał z kwestją zaufania,

odpowiedział premier Bartel wierząco, dodając, że kwestję tę na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu w imieniu rządu postawi minister skarbu Klaner w związku z preminarzem budżetowym, który dziś przedłoży. Prosił jednocześnie,

aby nie wciągać osoby Prezydenta Rzplitej do spraw polityki sejmowej.

Oświadczył następnie premier Bartel, że w projekcie rządowym jest

cały szereg kwestji, z któremi rząd wiąże nie tylko zaufanie dla siebie, ale także i możliwość swej egzystencji.

Na razie jednak premier musi uchylić się od udzielenia szczegółowej odpowiedzi, o jakie punkty mu chodzi, a przedstawi je, gdy rząd na plenum sejmowym wystąpi z projektem swoim.

Dalsze kroki rządu zależne już będą od tego, jakie zmiany Sejm będzie chciał wprowadzić do projektu rządowego. Oczywiście pożądane mogą być tylko zmiany, które mogłyby przyczynić się

do udoskonalenia projektu rządowego.

Takie zmiany rząd naturalnie zaakceptuje.

W kwestji, czy rząd może zamierza

dekretiem zmienić ordynację wyborczą,

premier Bartel odpowiedział, że rząd nie zajął jeszcze w tej kwestji stanowiska, ani nawet nad nią nie dyskutował, bo nie w e, w jakich granicach Sejm uchwał zmiany. Dopiero po uchwaleniu ich rząd będzie się musiał zająć także kwestją ordynacji wyborczej.

Warszawa (z) Charakterystyczne jest stanowisko, jakie wobec oświadczeń premiera zajęła „Gazeta Poranna Warszawska”. — Jest ona z tych oświadczeń niezadowolona i powiada że premier, krytykując dotychczasową formę parlamentaryzmu polskiego, nie dotknął zasadniczego błędu naszego ustawodawstwa, a mianowicie ordynacji wyborczej, która jest alfa i omega wszelkich poczynań w kierunku zmiany konstytucji. Organ narodowo - demokratyczny zarzuca nadto premierowi, że zajmował się on ciągle tylko chwila obecną, a rozwinięty przez niego program niema charakteru trwałego i na dalszą metę obliczonego, nie daje również gwarancji pomyślnego rozwiązania aktualnych zagadnień w dziedzinie polityki wewnętrznej państwa.

Reorganizacja ministerstw.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z). W kołach rządowych obiegają pogłoski na temat

planów reorganizacji rozmaitych ministerstw.

Między innymi zamierzona jest reorganizacja Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Dotychczasowy departament bezpieczeństwa ma być zmieniony na departament polityczny, w którego skład wejdzie wydział polityczny, należący dotychczas do departamentu prezydjalnego.

Wydział policji politycznej,

który jest w likwidacji, przekazałby swoje

funkcje częściowo departamentowi politycznemu, częściowo Komendzie policji państwowej.

Generalna dyrekcja zdrowia

ma być włączona do Ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Ministerstwo robót publicznych

ma zostać zlikwidowane, a agendy zaś jego byłyby podzielone między Ministerstwo komunikacji, przemysłu i handlu, oraz spraw wewnętrznych. Szczegółowy projekt reorganizacji znajduje się w opracowaniu.

Za rozwiązaniem Sejmu i rozpisaniem nowych wyborów.

Wyniki obrad klubu P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Wczoraj obradował klub poselski P. P. S. Klub uchwalił zgłosić do przewizorjum budżetowego, które na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przedstawi minister Klarner, szereg poprawek, wynikających ze znanego programu gospodarczego tego stronnictwa. Ponadto klub P. P. S. podniesie myśl aby

zamiast zmiany konstytucji w kierunku ustawodawstwa dekretowego, upoważnić rząd w osobnej ustawie skarbowej do poczynienia ta-

kich zarządzeń gospodarczych, które okażą się potrzebne.

Również klub P. P. S. zażąda, aby przewizorjum budżetowe przedłużyć do 31. października br., oraz oświadczy, że będzie głosować za przewizorjum, jako za koniecznością państwową. Wreszcie uchwalono tekst wniosku o rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów na 17. października br.

Klub P. P. S. uchwalił w końcu głosować za przyjęciem rezygnacji marszałka Rataja.

MARSZ. RATAJ WNIESIE DZIŚ REZYGNACJE.

Warszawa. 21. czerwca (AW) Na początku wtorkowego posiedzenia Sejmu, jeden z wicemarszałków odczyta list Marszałka Ra-

taja, podający do wiadomości jego rezygnację z zajmowanego stanowiska. Po odczytaniu tego listu, będzie postawiony wniosek o nieprzyjęcie go do wiadomości przez Sejm.

Redukcje pracowników państw.

Okólnik min. Młodzianowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Minister spraw wewnętrznych Młodzianowski rozesał do podległych sobie urzędów okólnik, w którym zawiadamia, że ze względów gospodarczych konieczne jest przeprowadzenie daleko idącej redukcji personelu pracowników państwowych.

Przedewszystkiem powinni być zredukowani urzędnicy, którzy nie posiadają odpowiednich kwalifikacji moralnych i urzędnicy niepotrzebni.

Następnie mają być zredukowane funkcyjarszki zamężne, których mężowie nie są bezrobotni, dalej urzędnicy, którzy należą do rodziny funkcyjarszki państwowych i prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, następnie funkcyjarsze zawieszani w urzędowaniu w drodze dyscyplinarnej, wreszcie funkcyjarsze, posiadający własny majątek, z którego ciążą dochody.

Zdemaskowanie

przesilenia finansowego we Francji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Jak donoszą z Paryża, Herriot planuje zdemaskowanie obecnego położenia finansowego we Francji. Okazuje się, że z siedmiu miliardów, uchwalonych w grudniu na potrzeby całoroczne państwa, rząd zużył do tej pory już 6 miliardów, a

oprócz tego jeszcze 3 miliardy, które wpłynęły z podwyższonych podatków. Również zużyta została część rezerw z pożyczki Morgana. Caillaux i Herriot oświadczają, że odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada wyłącznie na prawicę francuską.

Wykrycie kryjówek bandyty.

Krwawy pościg. — Dwaj posterunkowi ranni - bandyta uciekł!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W dniu wczorajszym w śródmieściu Warszawy miał miejsce krwawy pościg za bandytą Wiktorem Zielińskim, który brał udział w ostatnich napadach bandyckich na misję angielską i poselstwo duńskie w Warszawie. Trzech sprawców tych napadów już pochwycono, a czwartym z nich był właśnie Zieliński.

Jak policja stwierdziła, bandyta ten miał swoją kryjówkę w mieszkaniu pewnego dozorca kamienicy przy ul. Złotej.

Tam udał się wczoraj posterunkowy Layman z drugim kolegą. Gdy Zieliński powrócił z miasta do domu, spotkał się w mieszkaniu z posterunkowym Laymanem, który chciał go zaaresztować. Wówczas Zieliński wy dobył rewolwer i oddał kilka strzałów do posterunkowego, raniąc go ciężko w głowę.

Po dokonaniu tego wybiegł z mieszkania i uciekał przez bramę na ulicę. W bramie jednak zastąpił mu drogę czekający tam drugi posterunkowy.

Zieliński strzelił także do niego, raniąc go i zaczął uciekać ulicą. Na odgłos strzałów liczni przechodnie zgromadzili się już na ulicy, a widząc uciekającego bandytę, rzucili się za nim w pogoń.

Zieliński schronił się wtedy do pewnej bramy przy ul. Siennej, skąd wpadł na podwórze, wskoczył na skrzynię od śmieci i przeskoczywszy parkan, uciekł na podwórze sąsiedniego domu przy ul. Złotej. Tutaj ślad jego stracono, i dalszy pościg nie wydał już żadnego rezultatu, gdyż

Zieliński zdołał umknąć ścigającym go. Policja aresztowała dozorcę, w którego mieszkaniu Zieliński się ukrywał. Stan postrzelonego przez bandytę posterunkowego Laymana jest bardzo ciężki. Drugi posterunkowy odniósł tylko lekką ranę.

„PIAST“ PRZECIW NIETYKALNOŚCI POSIELSKIEJ.

Warszawa. 21. czerwca. (AW) Z kół zbliżonych do „Piasta“ dochodzą wiadomości, iż na wtorkowym posiedzeniu Sejmu „Piast“ zgłosi jedynie szereg wniosków o zmianę Konstytucji, na wypadek, jeżeli Rząd nie wysunie żadnych propozycji zmian. Klub ma postawić m. in. wniosek, zmierzający do zmiany w artykule Konstytucji, traktującym o nietykalności poselskiej. Sprawa ordynacji wyborczej jest jeszcze przedmiotem obrad klubu, a wniosek o jej zmianę, przedstawiony, będzie później.

STABILIZACJA ZŁOTEGO.

Warszawa. 21. czerwca. (AW) Jeden z najważniejszych ustępów wtorkowego ekspozycji ministra Klarnera poświęcony będzie sprawie stabilizacji złotego.

Z Zagłębia nafiowego.

(Od naszego korespondenta.)

Drohobycz, w czerwcu.

ODCZYT POSŁA PIOTROWSKIEGO. W sobotę ubiegłą odbył się w sali kinoteatru Pow. Związ. Inwalidów szczególnie po brzezi wypełnionej publicznością nie tylko ze sfer robotniczych, ale też i z kół tutejszego mieszczaństwa — odczyt posła Zygm. Piotrowskiego pt. „Jak robotnicy w Szwecji doszli do rządów“. W dwu godzinnym, bardzo ciekawym referacie, popartym całym szeregiem niezwykle interesujących przeżyczeń, przedstawił prelegent stosunki polityczne, zawodowe, organizacyjne i kulturalne, w jakich żyją robotnicy w Szwecji, podkreślając kilkakrotnie dobitnie brak analfabetów i wskazując na wysoki poziom kultury robotników oraz ich polityczne sukcesy dzięki nadzwyczaj silnej organizacji zawodowej.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Onegdaj skradła guwernantka p. dr. Jakubowicza, chemika w rafinerji „Galicia“, Marja Skulska, false Janusz, false Gru-

ner, swemu chlebodawcy perscień z perłą, wysadzany brylantkami wartości co najmniej 500 dolarów i sprzedała go bliźniakom we Lwowie za 500 zł. Funkcyjarszusz tut. urzędu śledczego p. Lis, wyszedł ją we Lwowie i po przesłuchaniu w komisariacie policji państwowej w Drohobyczu została odstawiona do sądu pow. w Drohobyczu.

Wczoraj aresztowała tut. policja parę kochanków, J. Jankowskiego i Stefanję Rogołąwną false Jankowska, którzy na sfalszowane legitymacje zbiegali datki pieniężne na kościół w Milatynie obok Kamionki Strumiłowej. Para ta grasowała i naciągała w natrętny sposób ludzi jeszcze w grudniu ubiegłego roku, ale wówczas dowiedziawszy się o pościgu policji, czempredzej umknęła z Drohobycza. Uczestów odstawiono do sądu.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Aresztowani zostali: Mikołaj Hubicki, Mikołaj Kochany, Wasyl Dudyecz i Jurko Kochany, wszyscy z Bolechowic pow. Drohobycz za włamanie się do sklepów ze skórami pp. Horowitza Boruch, Rynek Główny i Salomona Frankla, Szpitalna 19. Łączna szkoda wyniosła 10 000 zł. Z powodu obawy ucieczki tych sprawców odstawiono ich zaraz do Sądu powiatowego w Drohobyczu.

Giełda lwowska.

Lwów, 22. czerwca.

Kurs dolara spadł nieco i utrzymywał się wczoraj na poziomie około zł. 10:20—10:25 przy tendencji słabej.

Na giełdzie walutowo-dewizowej zwiększone zainteresowanie dewizami w zamian za efektywne dolary przy niewystarczającej podaży dewiz. Szczególnie poszukiwano dewiz na Londyn.

Bank Polski płacił bez zmiany dolar, zł. 9:96 dewizy na paryt cie dolar zł. 9:98.

Na giełdzie akcyjnej notowano: Bank Hipoteczny 55 i 56 gr., Bank Przemysłowy 7 i 8 gr., Browary 9:65 i 9:70 zł., Chodorów 58.00, 57.75, 58.00 i 58.50. Chybie 3:05 zł., Czajolina 1:90 zł., Ojkos 1:10 zł., Parowozy 17 gr., Polska nafta 21 gr. Tespy 11:25 i 11:35 zł.

Z niekotowanych Gazy wschodnie zł. 13:80 zł., Bank Polski 49:50, 48:50 i 48:75 zł., Gazociągi 24 gr., Gazy zachodnie 80 gr.

Na dzisiejszej porannej giełdzie nieoficjalnej kurs dolara wynosił 1:23 zł.

Kronika bieżąca.

23 CZERWCA	SRODA Wtorem. kat. Wandy — Zenona, gr. kat. Tymofteja,
----------------------	--

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI.

Wtorek: Cyrulik Sewilski. Gość. wyst. St. Tarnawskiego i debiut p. Anieli Szlemińskiej.

Sroda 23 bm. „Papa się żeni“. Gościnnie występ Jerzego Leszczyńskiego.

TEATR NOWOSCI.

Wtorek 22 bm. „Gdybym chciała“. Gość. występ Julji Elsnerówny i Jerzego Leszczyńskiego.

Sroda 23 bm. „Orłów“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Wtorek: Dar poranka.

Sroda: Dar poranka.

Z TEATRU MAŁEGO. Sztuka Giovanni Forzana: Dar poranka, której premiera odbyła się wczoraj, okazała się bardzo miłą, pogodną komedią, pełną subtelnej poezji życia i jasnego humoru. Wszyscy artyści z pp. Łozińską i Balcerzakiem na czele grali pięknie, wkładając w swoje role dużo szczerego sentymentu i polotu. Obszerniejsze sprawozdanie w jutrzejszym numerze. (KB).

KINOTEATRY:**APULLO:** Kiedy kobieta zdradza męża.**KOPERNIK:** Sen o szczęściu.**LEW:** Trzy tygodnie miłości królowej.**MARYSIENKA:** „Spuścizna Habsburgów“ i „Gwałtu, co się dzieje?“

TEATR WIELKI wystawia dziś po raz ostatni w bieżącym sezonie, przepiękną operę komyczną Rossiniego: Cyrulik Sewilski, w której wystąpi jedyny raz — w popisowej, komicznej roli Don Basilla — chlubnie znany naszej publiczności, świetny artysta-spiewak, Stanisław Tarnawski. W czolowej partii kobiecej — Rozyny — da się poznać publiczności, jako debiutantka, młoda rokująca przyszłość, śpiewaczka, Aniela Szlemfińska, uczennica prof. Zambrę. W partii tenorowej hr. Almavivy wystąpi Tadeusz Szymonowicz. Pozostała reprezentacja artystyczna bez zmiany.

TEATR NOWOŚCI wznawia dziś, niegraną od dłuższego czasu, a cieszącą się wielkim sukcesem wykwintną, pełną doskonałego humoru i dowcipu, głęboko psychologiczną komedię Gerdaldy-ego i Spitzera: Gdybym chciała... która uświetnią gościnnymi występami znakomici artyści scen warszawskich, pp.: Julia Elsnierówna i Jerzy Leszczyński w niezwykle popisowych rolach czolowych.

(d) **ZGON INSPEKTORA KOLEJOWEGO.** Ubiegłej nocy z powodu choroby seroza zmarł Leon Süsseles, inspektor lwowskiej Dyrekcji kolejowej. Od szeregu lat pracował on w Wydziale VII i był naczelnikiem drugiej grupy osobowej. Ze względu na zajmowane stanowisko bi. p. Süsseles miał pod sobą liczny personal urzędniczy i pozostawał ustawicznie w kontakcie z personelem zajętym na przestrzeniach na dworcach kolejowych. Jako szef zmarły wyróżniał się nadzwyczajnym taktem i wyrozumiałością, przyczem był sprawnym urzędnikiem i uczynnym obywatelem, lubianym przez kolegów i podwładny mu personal. To też wiadomość o jego śmierci w sferach kolejowych wywołała nieklamany żal i smutek. Bi. p. Süsseles liczył lat 60, był kawalerem, a wkrótce miał przejść na emeryturę. Pogrzeb jego zwłok z Hali ceremonialnej na izraelskim cmentarzu odbędzie się dziś o godz. 4-tej popoł.

KOMITET ARTYSTYCZNEJ LOTERJI DOBROCZYNNOSCI zawiadamia, że obraty wylosowane dnia 25 kwietnia br. a dotychczas nie podjęte, można jeszcze podjąć do dnia 30 czerwca br. włącznie u p. Jadwigi Paparowej — Lwów, ul. Nabelaka 1. 45, między 15 a 17 godz. 9216.

AKADEMICKIE KOŁO BUCZACZAN WE LWOWIE. Dnia 13 bm. zawiązało się we Lwowie Akademickie Koło Buczaczan, które za cel postawiło sobie: pracę kulturalno - oświatową, towarzysko - wychowawczą i samopomocową na terenie Lwowa i powiatu buczackiego. Do zarządu weszli: prezes Wagner Adam i członkowie Jacyk Roman, Skalak Stanisław, Sywochop Antoni, Willy Antonina, Eisler Erazm i Jastrzębski Dominik.

„PAJACE“ NA BOISKU CYTADELI. W niedzielę odbyło się pierwsze przedstawienie „Pajaców“ na boisku Cytadeli w reżyserji p. Romualda Cyganika. Przedstawienie tak pod względem reżyserskim, jak i wokalnym było jednym z najlepszych świadczeń naszej opery, która tą próbą złożyła dowody, że chce pracować intensywnie i twórczo. Spektaklowi temu poświęcę w jednym z najbliższych numerów szczegółową ocenę narazie zaś zaznaczam, że artyści nasi odnieśli bardzo poważny sukces i że nasza muzykalna publiczność powinna skorzystać z tego, że przedstawienie będzie jeszcze powtórzone. Doradzam każdemu, by „Pajaców“ w tem oryginalnem, doskonałym ujęciu posłuchał, za silne wrażenia — można rezygować. — Prof. Lesław Jaworski.

(d) **NIE CHCE SŁUŻYĆ W WOJSKU.** Za niestawienie się do poboru wojskowego wczoraj policja aresztowała Ottona Teyera, zamieszkałego przy ul. Świętokrzyskiej 1. 1.

(d) **WYPADEK NA KARUZELI.** Marjan Roschau, liczący lat 14, zamieszkały w Zniesieniu, a zajęty w cukierni Fleischera, ubiegłej niedzieli wybrał się na wycieczkę do Brzuchowic. Tam dla rozrywki zaczął jeździć na karuzeli, z której jednak spadł i zranił sobie lewe ramię. Roschaua przewieziono do szpitala we Lwowie.

(d) **DLUTEM W PLECY.** Ulicą Bożniczą przechodził wczoraj Michał Cieszyński, właściciel kiosku, mieszkający przy ul. Zamkowej 1. 14. W czasie tym został on przebity dżutem w plecy. Sprawca Jan Ilkow, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej 1. 48, został aresztowany.

(d) **UPADŁ NA BUDOWIE.** Rudolf Ketter, właściciel realności na Bogdanówce 1. 73, upadł z rusztowania na budowie tak fatalnie, że doznał złamania czaszki. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

(d) **AWANTURNICY.** Za wywołanie awantur ulicznych wczoraj policja aresztowała: Franciszka Jastrząbka (ul. Romanowicza 1. 14), Stanisława Gornata (ul. Snopkowska 1. 63), Rudolfa Czubę z Krzywczyc, Antoniego Seniuka z Kleparowa, Izydora Czapika (ul. Bilińskich 1), Magdaleny Moskaluk (ul. Miłkowskiego 1. 7). Nadto aresztowano Włodzimierza Krzysztofa, murarza mieszkającego przy ul. Zyblikiewicza 1. 17 i Marję Susłowska, zamieszkałą przy ulicy Ruskiej 1. 6, którzy w nocy wielką awanturę i bójkę wywołali na ul. Lelewela.

(d) **POCIAGIEM STRYJSKIM** do Lwowa przywieziono Jakima Dziumałę, robotnika z Ostrowa koło Szezerca. Nieznany osobnik tam pchnął go dwa razy nożem w lewy bok. Z dworca kolejowego Dziumałę Pogotowie ratunkowe przewiozło do powszechnego szpitala.

(d) **WYSZEDŁ I NIE WRÓCIŁ.** Z domu rodzicielskiego przy ul. Jabłonowskich 1. 11 wyszedł 14 letni Sławko Ostrowski, syn robotnika i więcej nie wrócił. Policja za nim zarządziła poszukiwania.

(d) **DEFRAUDACJA.** Odnośnie do notatki pod tym tytułem, prosi nas Karol Pirog, rozwodzić pięcynowa, zam. przy ul. Sniadeckich 9, o zaznaczenie, że u właściciela piekarni Teodora Malickiego nie zdefraudował kwoty 68 zł. i nie uciekł. Natomiast stale pracuje w piekarni Bielskiej przy ul. Bilińskich 1. 19.

(d) **KRWAWA AWANTURA.** Zdzisław Salanga, zam. przy ul. Zielonej 54, w mieszkaniu swoim wywołał awanturę z swoją ciotką, Marcelą Snarczuk. W czasie tejże ciotkę przebił nożem, a siostrze swej 14-letniej Leokadii, groził zabiciem. Wobec tego policja Salangę aresztowała.

(d) **ZA OPÓR WŁADZY** wczoraj został aresztowany Michał Solowij, zamieszkały przy ul. Bilińskich 1. Mianowicie Solowij starał się przeskoczyć posterunkowemu w aresztowaniu niejakej Ewy Stareckiej, miesz. przy ul. Gazowej 4.

Konsulat austriacki

donosi, że we czwartek 24. bm. nie będzie urzędował. 23534

Dnia 19. 6. zgubiono blok notes z zapiskami. — Sowiecie wynagrodzi portier Józef, szpital żydowski. 23552

Lwowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Miejskiego Muzeum Przemysłowego). X-ta wystawa fotografji artystycznej, oraz zbiorowa wystawa dzieł Dra Henryka Mikołascha.

Kwiatki językowe.

„Każden człowiek jest tak samo zbudowany, ale rzadko ktoremu ma takie samo serce“ Są tu trzy błędy, bo wprawdzie mówi się po polsku „żaden“, ale nie mówi się ani „każden“, ani „ktoremu“, tylko „każdy“ i „który“. Podobnie mówi się o rodzaju nijakim „samo“, ale nie „same“, a więc „sa-

mo dziecko“ i „takie samo serce“. Mówi się również: „żadno“, ale nie „żadne“.

ŚWIT.

Kronika sportowa.

AUTORA LISTU DO REDAKCJI (Dział sportowy) w sprawie zawodów Spartana — Czarni, prosimy o podanie adresu i czytelnego nazwiska.

PILKA NOŻNA.

(c. s.) **Lódź.** 20 czerwca. Górny Śląsk — Łódź 3:1 (0:1). Bramki dla Górnego Śl. strzelili Sobota 2 i Gurlitz, dla Łodzi Janczyk. Sędziował p. Przeworski.

Mistrzostwo szosowe kolarskie okręgu łódzkiego na 100 km. zdobył p. Os. Müller w 3 g. 26 m. 38 sek.

(c. s.) **Poznań** 20 czerwca. TKS. — Unja 3:1 (1:1). Zaw. tow. Team Opery — Prasa sport. 4:1 (2:1).

(c. s.) **Katowice** 20 czerwca. Kolejowy KS. — KS. Tarnowskie Góry 5:2, Siemianowice 0:1 — Policjny KS. 6:0. Naprzód Lipiny — Zależe 3:1: KSDO6 — Odra 10:0. Mistrz. kl. B.

Praga. Slavia — Victoria Žižkov 2:2. Wiedeń. Rapid — M. T. K. 4:2 (2:0); Rapid — Slovan 2:1; Hakoah — F. A. C. 3:2; Hakoah — Vacker 1:1; Hertha — Amatorzy 3:1; (c. s.) Admira — Vienna 1:0; Simmering — Sportklub 3:1.

Norymberga. Szwecja — Niemcy 3:2 (2:3). 28.000 widzów. Sędziował Anglik p. Andersen.

IV. TURNIEJ MIĘDZYNARODOWY LAWN - TENNISOWY.

Trzeci dzień rozgrywek na kortach Lwowskiego Klubu Tennisowego przyniósł następujące wyniki:

Gra pojedyncza panów o mistrzostwo Lwowa. Rapaport:Rechter 6:1, 6:1, — Kruczkiewicz:Kuchar Z. 6:1, 6:2, — Kruczkiewicz Stahl Z. 6:3, 6:1.

Gra pojedyncza pań o mistrz. Lwowa: Dubieńska:Kruczkiewiczówna 6:0, 6:1. — Dubieńska (Kraków): Kolischerówna 6:2, 6:0; Groblewska:Uminowiczówna (Lechja) 6:4, 7:5.

Gra podwójna pań i panów o mistrzostwo Lwowa. Groblewska, Stahl Z.:Kierska, Weldon 6:2, 6:4.

Gra podwójna panów o mistrzostwo Lwowa. Zachar, Komierski:Lantner, Elster (Klub 1924) 6:0, 8:6.

Gra pojedyncza panów z wyrównaniem: Wolisz:Andrzejewski 6:2, 6:5, — Elster:Wartaniewicz 6:1, 6:4.

Gra podwójna panów z wyrównaniem: Weldon, Boguoki:Piątek, Kardaszewicz 6:0, 4:6, 7:5.

Czwarty dzień Turnieju na kortach Lwowskiego Klubu Tennisowego dał wyniki:

Gra pojedyncza panów o mistrz. Lwowa: Wolisz — Kruczkiewicz, 8:6, 6:4, 6:2.

Gra pojedyncza pań o mistrz. Lwowa: Mistrzostwo Lwowa zdobyła p. Dubieńska (Kraków) przeciw p. Groblewskiej 6:2, 6:0, po bardzo pięknej i emocjonującej grze.

Gra podwójna pań i panów o mistrz. Lwowa: Kozakowa, Kuchar Wl. — Dubieńska, Zachar (Kraków) 6:4, 3:6, 7:5. Kozakowa, Kuchar Wl. — Orzechowska, Stahl R. 6:1, 6:3. Do finału stają pp. Kozakowa, Kuchar Wl. — Groblewska, Stahl Z.

Gra pojedyncza panów z wyrównaniem: Dr. Wolisz — Komierowski P. 6:2, 4:6, 6:2. Elster K. — Piątek 6:3, 5:3, Piątek — Raczynski 5:6, 6:1, 6:3.

Gra podwójna panów z wyrównaniem. Andrzejewski, Stahl A. — Lantner, Elster (klub 1924) 6:5, 5:6, 4:6.

Gra podwójna pań i panów z wyrównaniem: Kozakowa, Drapała — Groblewska, Z. Stahl 6:4, 6:3. Kossakówna, Komierowski P. — Uminowiczówna, Baczynski (Lechja) 6:4, 5:6, 6:3. Orzechowska, R. Stahl — Kozakówna — Drapała 6:0, 6:2.

SPRAWY GOSPODARCZE

Wystawy na Targach Wschodnich we Lwowie.

(KK) Na zaproszenie komitetu organizacyjnego ogólnopolskiej wystawy budowlano-drogowej urządzić się mającej we wrześniu br. łącznie z VI Targami Wschodnimi we Lwowie, odbyła się w ubiegłą sobotę wieczór w salach hotelu George'a konferencja informacyjna z przedstawicielami prasy. Zebranie zajął imieniem komitetu Targów Wsch. wiceprez. m. dr. Stahl, poczem prezes sekcji organizacyjnej wystawy budowlano-drogowej inż. Zardecki, dyr. gazowni m., w obszernym sprawozdaniu przedstawił zebranym reprezentantom prasy szczegóły projektowanej wystawy budowlano-drogowej. Wystawa ta obejmować ma cztery działy:

Dział I architektura obejmie projekty budowy tanich domów wielopiętrowych, odpowiadających wymogom artystycznym a zaopatrzonych we wszystkie higieniczne urządzenia.

Dział II budownictwo, organizowany przez współdzielnię, prowadzoną przez Miejską Kasę Oszczędności, obejmie wystawę gotowych tanich domów, wykonanych przez firmy budowlane, wraz z wystawą fragmentów konstrukcji budowlanych, ze szczególnem uwzględnieniem nowoczesnej konstrukcji ścian, następnie dział urządzeń wnętrz dla mieszkań 1, 2 i 3-pokojowych przy użyciu mebli o formach możliwie najprostszych, a wreszcie osobny dział drzewny, surowca i gotowych artykułów drzewnych.

Dział III budowa dróg, obejmujący wystawę planów dróg różnych systemów, nawierzchni drogowych; pokaz maszyn i narzędzi, używanych przy budowie dróg, z uwzględnieniem najnowszych wynalazków. W związku z tym działem projektowane są wyścigi samochodowe na drodze Stryjskiej.

Dział IV instalacyjny obejmie wystawę z zakresu instalacji elektryczno-oświetleniowej, wodociągowej, kanalizacyjnej, opałowej i gazowej.

Prócz wystawy budowlano-drogowej zgłosił swój udział komitet wystawy higieniczno-spożywczej, oraz wystawę higieniczno-przełtworczącej. Targi Wsch. trwać będą, jak corocznie, od 5 do 15 września br., natomiast wszystkie projektowane wystawy, ze względu na spodziewane zainteresowanie szerokich kół, trwać będą do końca września br.

Dyr. Zardecki zaznaczył wkońcu, że od podniesienia przemysłu budowlanego zależne jest uruchomienie całego przemysłu krajowego. Miasto Lwów będzie miało wielką zasługę realną, iż pierwsze w Polsce rzuciło myśl urządzenia wystawy budowlanej. Mowca apelował wkońcu do zebranych reprezentantów prasy, wyrażać prośbę o gorące poparcie projektowanych wystaw w szeregach propagandowych artykułów w dziennikach.

Następnie dyrektor Targów Wsch., wprost i dealny i niestrudzony propagator instytucji Targów, dr. Grossman, zakomunikował zebranym, o otrzymaniu telegraficznego zawiadomienia, iż w tegorocznych Targach Wsch. weźmie oficjalny udział Belgja, której król, jako wielki przedsiębiorca Konga, zamierza okazać w Polsce wyniki działalności

swej od chwili objęcia tego kraju w posiadanie.

Wszystkie dotychczasowe Targi Wsch. odbywały się — zdaniem dra Grossmana — w warunkach jak najniekorzystniejszych a mimo to zdołaliśmy wszystkie niepowodzenia przezwyciężyć i dziś nie ulega już wątpliwości, że dzięki ważnym usługom, jakie Targi Wsch. oddają ogólnopolskiemu interesom gospodarczym, stały się one jedną z instytucji dobra publicznego, a działalność Targów pochwalic się może całym szeregiem realnych wyników. To też wszystkie resortowe ministerstwa uznały doniosłość Targów Wsch. i w miarę możliwości popierają cele Targów. Zasługą Targów Wsch. jest niewątpliwie, iż węgiel nasz eksportujemy do Włoch, cukier do Holandji, a wyroby tekstylne na Wschód.

Na targach uczy się nasz kupiec i przedsiębiorca techniki kupieckiej. Zapowiedziane są wycieczki między innymi także z Mongolji i Meksyku.

Niemcy zawdzięczają swój wzrost przemysłu jedynie targom i wystawom. W bieżącym roku zapowiedzianych jest na całej kuli ziemskiej 389 targów i wystaw, w tem 154 o charakterze międzynarodowym.

Lwów był pierwszym i jedynym miastem w Polsce, które potrzebę stworzenia takiej imprezy odczuło. Dziś Targi Wsch. na arenie międzynarodowej zajęły jedno z przodujących stanowisk jako główny i reprezentujący targ polski o dużym promieniu działania i wypróbowanej sile atrakcyjnej. To też z każdym rokiem rośnie również u wszystkich kompetentnych czynników wartość Targów Wsch., jako skutecznego organu zbiorowej propagandy gospodarczej.

Jak z dotychczasowych zgłoszeń okazuje się, tegoroczne Targi Wsch. zapowiadają się znakomicie, choćby jedynie o to, ażeby poruszyć szerokie masy ludności naszego miasta do żywszego zainteresowania się Targami, o co mowca prosi wkońcu reprezentantów prasy, ażeby w tym kierunku rozwinieli skuteczną propagandę dziennikarską.

Po tej konferencji odbyło się, przy skromnej wieczery zebranie towarzyskie wszystkich obecnych, podczas której na pomyślność Targów Wsch. i projektowanych wystaw oraz prasy, wygłoszono szereg toastów. Przemawiali pp.: prez. miasta Neumann, wiceprez. dr. Stahl, dyr. Zardecki, redaktor Rolle, dyr. Grossman, architekt Opolski, przemysłowiec Mund, kupiec Ant. Uwiera, Michał na Hausnerowa, inż. Ulam i w. i.

Z odbytej konferencji prasa przyszła do przekonania, iż pierwszym jej obowiązkiem jest poruszyć w państwie wszystkie sprężyny, ażeby rozbuździć na nowo uśpioną energię społeczeństwa, zagrożonego pod wpływem długotrwałego przesilenia gospodarczego w zastoju i bierności i zainteresować szerokie masy wartością i znaczeniem Targów Wsch. dla podniesienia gospodarczego Państwa i wszystkich warstw społecznych.

Gra podwójna pałów o mistrzostwo Lwowa: Zachar, Komierowski — Głazewski Wolisz 5:7, 7:5, 6:4. Zachar, Komierowski — Bahlowie 6:4, 6:3. Kuchar i Kruczkiewicz zdobyli mistrzostwo Lwowa po nadzwyczaj pięknej grze.

ZAWODY KOLARSKIE NA DYNA-RACH.

Mistrzostwo Warszawy zdobywa Podgóski przed Szymczykiem osiągając czas 13.6 sek na 200 mtr.

W biegu na 1000 m.: 1) Łazarski (Kraków), 2) Garley, 3) Stankiewicz.

Rekord motocyklowy postawił p. Richter na AJS, robiąc 5 km. w 3:27.8 sek. Za prowadzeniem motorów Lange robi 20 km. w 18:25.2 sek.

Wyścig kolarski o Mistrzostwo Województwa Lwowskiego na przestrzeni 100 kilometrów rozegrany na drodze przemyskiej. Na 16 startujących wygrał Ignatowicz z L. T. K. i M. w 4 h. 15 m.

Mistrzostwo kolarskie Warszawy na przestrzeni 100 km. zdobył p. Duszyński z WTC. w 3 h. 26.38 sek.

Mistrzostwo kolarskie Gór. Śl. zdobył na 14 zawodników Dawid z K. C. Katowice na przestrzeni 100 km. w czasie 3.32 min.

PLYWACTWO.

Zawody pływackie urządzone staraniem AZS. i Czarnych.

100 m. styl dowolny dla panów. Startuje 3. 1) Kot (AZS) 1'36 s.; 2) Hora (AZS). 3) Murzyłowski (Czarni).

100 m. styl klasyczny dla panów. Start. 5. 1) Rusin (Pogoń) 1'35.8 s.; 2) Horoszkiewicz (AZS) 1'51 sek. 3) Siedlecki (AZS) 1,54 sek.

400 styl dowolny dla panów. Start. 4: 1) Roszko (AZS) 7'16.4 s.; 2) Sulik (Pogoń) 8'21.4 s.; 3) Grzechkowski (AZS) 8'21.6 s.

50 m. na wznak dla panów. Start. 3: 1) Kirchner sen. (AZS) 45.2 sek.; 2) Wilter (Pogoń) 57.6 s.; 3) Winter (Czarni).

PILKA WODNA.

Hasmonea — Czarni 2:1 (1:1). Sędzia T. Kuchar.

AZS. — Pogoń 4:0 (1:0). Sędzia p. Grunbaum.

Berlin. Laufer pływak z Ameryki przepłynął 100 metrów w jednej m. 003 200 metrów w min. 2.25 sek; 1.000 metrów min. 15.45.

WYROK PZPN. W SPRAWIE LWOWSKIEGO ZAWODOWSTWA.

„Il. Kurjer Codzienny“ podaje: W sobotę ogłoszony został komunikat Polskiego Zw. Piłki Nożnej, w którym ukazała się uchwała Wydziału Gier Dyscypliny P. Z. P. N., rozstrzygająca sprawę zawodowstwa w klubach lwowskich. Jak wiadomo, w tej sprawie zapadł już w ub. r. wyrok, który z powodu nieformalności dochodzeń, prowadzonych przez ówczesny W. G. i D. Polskiego Związku, został przez ostatnie Walne Zgromadzenie P. Z. P. N. zawieszony, a nowemu Wydziałowi polecono przeprowadzenie ponownych dochodzeń i wydanie nowych w tej sprawie uchwał.

W myśl obecnego wyroku zostali uznani zawodowcami b. gracze lwowskiej Pogoni: Goerlitz i Słonecki, ponieważ, jak to wykazała kontrola ksiąg kasowych L. K. S. „Pogoń“, pobierali oni perjodyczne pewne kwoty pieniężne, względnie świadczenia natury materialnej.

W związku z tem został dyskwalifikowany dożywotnie od piastowania jakiegokolwiek wiek godności w magistraturach piłkarskich p. Medard Kawecki, ponieważ zniszczył księgę kasową, która była podstawą badań pierwszej komisji P. Z. P. N., wysłanej do Lwowa. Ze zbadania zaś księgi kasowej w L. K. S. „Pogoń“ wielokrotnie zasady amatorstwa.

Ponadto zdyskwalifikowano na przeciąg jednego roku od piastowania jakiegokolwiek godności w magistraturach i towarzystwach podległych Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej pp. dra Dregiewicza, członka NZarządu Pogoni (za zaniedbanie nadzoru należytego ksiąg kasowych i przeznaczenia pożyczek rozehodowych), Dawida Schargla, członka Zarządu Z. K. S. Hasmonea (za rozsiewanie w sposób lekkomyślny i nieuczciwymi słownie i w drodze prasy pogłoszek, co do profesjonalizmu w najorzmaitszych klubach sportowych) i dra Mizińskiego Władysława, członka Zarządu I. L. K. S. Czarni (za zaniechanie należytego nadzoru stosunków wewnątrz - klubowych, czem umożliwił pewnych konszactów i pertraktacji, sprzecznych z zasadami amatorstwa).

Sprawą tego wyroku zajmiemy się w jednym z najbliższych numerów.

Humor zagraniczny



W wytwórni kinowej.

Reżyser: — Panie Jackson! Teraz następuje scena bardzo ważna! Da się pan ścigać przez głodnego lwa! Rozumie pan?

Aktor: — Ja rozumiem — ale czy ten głodny lew też to zrozumie?

Z dziedziny mody.

Suknie na sezon letni. — Najodpowiedniejszymi materiałami takich sukien są jedwabie do prania, shantung, crepe de chine, markizeta. — Modele najnowszych toalet letnich. — Najnowsza moda na plaży morskiej. — Kostjum ludowy w górach.



(?) W sezonie letnim łatwiej ubrać się ładnie. Materiały lekkie, jak fular, markizeta, crepe de chine nie są tak drogie, jak materiał wełniany w dobrym gatunku, a dają wrażenie efektowniejsze. Suknie z lekkiego materiału łatwiej także dobrze uszyć, a gdyby nawet krój nie był tak doskonały, mniej to razi, niż przy sukni z cięższego materiału. O jednej wszakże rzeczy należałoby tu pamiętać. Otóż, jeżeli się chce być na lato dobrze ubrana, unikać trzeba przeładowania w toalecie. Im mniej wymyślny będzie krój, im skromniejsze przybranie, tem lepiej. Lekkie suknie w formach fantastycznych, wyglądają śmiesznie. A nieczem nie przybrana suknia letnia robi zawsze wrażenie dystygowane.



Najodpowiedniejszymi materiałami na suknie letnie są: shantung, crepe de chine, fular, wreszcie jedwabie do prania. A można z tych materiałów sporządzić także komplety tj. suknię i okrycie, a więc płaszcz, pelerynę, czy żakiet. Najładniej wyglądać będzie taki komplet z shantungu w kolorze naturalnym.

Duża rycina nasza przynosi trzy modele:

Pierwszy szkic, to suknia z jedwabiu do prania w kolorze beige. Przybranie z kolorowego jedwabiu tak jest skombinowane, że łatwo dać się odpruć przed praniem. Przybranie to składa się z paska, ozdobionego klamrą i listewkami naszytymi lekko przy junperowej bluzie, gdzie imitują kamizelkę. Guziczki u tej „kamizelki” są kolorowe. Z jednej i drugiej strony, pomiędzy listewkami bieżą z góry na dół wąskie, zastępowane zakładki. Kołnierzyk wysoki, przekładany, jest z tego samego materiału, co suknia. Rękawy długie, rozszerzające się u dołu. Z pod rękawa tego wygląda wąski mankiet z jedwabiu kolorowego.

Szkic w pośrodku przedstawia komplet skombinowany z surowego jedwabiu w dwu gatunkach, tj. gładkiego i w kratę. (Może być w pasy). Kombinacja jest taka, że materiał w kratę zdobi płaszcz przy kołnierzyku, mankietach i kieszeniach. U dołu sukni dolna partja jest uszyta z materiału w kratę. Bluzka długa, junperowa, ma długie, wąskie rękawy i dość głębokie wycięcie u szyji, zakończone „powiewającym” krawatem ze wstążki, lub aksamiłki w kolorze kraty ciemnej.

Trzeci szkic przedstawia suknię z crepe de chine w kolorze beige, przybraną bławatowym jedwabiem. Bardzo ładnie wygląda dolna partja sukni w odstępach piosowanej, przybrana szeroką i wąską listwą. Listwy takie powtarzają się u rękawów. Kołnierzyk, przedłużony renwersami jest z bławatowego jedwabiu z którego zrobione są wszystkie listwy. Kołnierzyk może być ze skórki, ale w bławatowym kolorze. Wiązanie przy kołnierzyku z wstążki w tym samym odcieniu.

Do tych sukni nadają się małe, filcowe, bardzo

lekkie kapelusze w tym samym kolorze, co materiał sukni, lub jej przybranie.

Najnowsza moda, obowiązująca na plaży morskiej przepisuje baecznie kolorowe płaszcze, czepczki, kostjumy i parasolki. Kolor czarny, tak lubiany przed dwoma laty, został zupełnie wyeliminowany.

Kostjum kąpielowy jest obecnie bezczelnie kusy i robiony z trykotu. To też w takim kostjumie nie należy wysiadywać na plaży, lecz po wyjściu z wody zarzucić pelerynę (cape) lub płaszcz z surowego jedwabiu lub eponge'u. Można też na taki kusy kostjum trykotowy zarzucić bluzkę jedwabną, ozdobioną guziczkami, jak to pokazuje nasza druga rycina. Wiele pań spaceruje na plaży w piśmie. Dla cięższych pań wskazane są kostjumy jedwabne, złożone ze spodenek i bluzki. Bluzka ma dość długą falbankę zakrywającą zbyt owite kształty. Najmodniejsze materiały używane do tego rodzaju kostjumów są jedwabie (do prania) w pasy.

Moda noszenia kostjumów ludowych w górach jest dość dawna. W tym roku lansują ją w Włoszech i w Niemczech. Rycina nasza przynosi oryginalny kostjum tyrolski. Staniczek w formie gorsecika, posiada przedłużenie w rodzaju pantieurs bufastych. Fartuszek ma dwie duże kieszenie. Spodnica jest fałdzista. Pod staniczkiem nosi się białą koszulkę z krótkimi rękawami.

Materiałem na taki kostjum są: jedwab, krepony i fulary wzorzyste. Kapelusik filcowy przybrany wstążką i piórkiem uzupełniają ten strój.



Kto wyjeżdża do krajowych naszych uzdrowisk, dobrze zrobi, wybierając kostjum ludowy polski. Najładniej wyglądają góralskie kostjumy lub „krawkowskie”.

Z Kraju.

Z ŻYCIA PROWINCJI. W ubiegły czwartek odegrał w Rudkach zespół bezrob. artystów dramat, arcywesołą larsę 3 aktową Witolda Ostrowskiego p. t. „Gwałtu. Ja chcę męża”. Tak treść farsy jak i doskonale jej wykonanie zadowolili w zupełności liczną zgromadzoną tamt. publiczność, to też grę

artystów oklaskiwano hucznie. Na pierwszy plan wybili się autor sztuki p. W. Ostrowski, p. E. Godlewska i p. Berski b. artyści m. teatru krakowskiego. Doskonale weszły się też w swoje role p. Geisslerowa i p. Brzeska stwarzając b. dobre kreacje. To też artystów proszono usilnie o częstsze odwiedzanie Rud. m. l.

Kronika stanisławowska

Stanisławów, w czerwcu.

Zamiast chleba — maszynki do mięsa.

Pzed kilkoma dniami zauważył posterunkowy młodego chłopca, niosącego worek pod pachą. — Chłopak, zapytany, co niesie, odpowiedział, że chleb. Zdziwienie jednak było wielkie, gdy zamiast spodziewanego chleba znalazły się w worku nowiusienkie maszynki do mielenia mięsa w liczbie 5 sztuk. Młody obywatel, sprowadzony na inspekcję, zeznał, że nazywa się Mikołaj Hryciów, liczy lat 17 i pochodzi z Podiuża, a maszynki owe skradł z wozu przejeżdżającego z towarami przez Kulin'ń-Kolonję w pobliżu mostu nad Bystrzycą w kierunku Tyśmienicy. Hryciowa wraz z maszynkami oddano do sądu, gdzie też zechce się zgłosić poszkodowany, którego mimo poszukiwań policja dotychczas nie zna jeszcze.

Z kroniki policyjnej.

Za kradzież czterech flaszek szampana wart. 100 zł. w piwnicy cukierni p. Krowickiego przy ul. Sapieżyńskiej 4, po rozbiciu klódek, aresztowano Antoniego Derenia, lat 20, zam. przy ul. Lipowej 47, karanego wielokrotnie za kradzież. — Aleksander

Borko skradł na szkodę St. Chomiakowskiego, zam. przy ul. Paderewskiego 24. I ubranie męskie i kilka złotych gotówką. W chwili gdy ubranie sprzedawał na pl. Trynitańskim, został aresztowany. — Za kradzież 6 rondli kuchennych z piwnicy Wilhelminy Hausner (Kaźmierzowska 54) aresztowany został Onyżyn Ozarko, lat 20, z Dubowiec. — Czując silny apetyt, włamał się Michał Nazarek, lat 18, notowany złodziej, do piwnicy Amalji Wiechówny przy ulicy Sapieżyńskiej l. 33 i skradł 3 litry smalcu gęsiego, 5 litrów topionego masła, 1 litr konfitur i rynek z pieczenią wiprzową. Dopiero po spożyciu tych specjalów w tow. kolegów został przez policję aresztowany i do sądu oddany. — Korzystał z nieuwagi kupca Pinkasa Rubinfeld, skradł Paraska Skusiak i Jewdocha Gnys, obie z Uzina, zwój materji wart. 70 zł., za co dostały się do aresztów sądowych. — ZnanNy kieszonkowiec Izak Stelzer (Długa 78) skradł Marji Kleban z Bohorodczasu z kieszeni sukni 50 zł. Aresztowany, przyznał się do winy i pieniądze zwrócił. — Rudolf Luczkowski i Józef Sznael, nałogowi kieszonkowcy, zrobili zamach na kieszeń Marji Jaremyk z Chomiakówki i skradli jej 60 zł. Wraz z kilkoma współnikami znaleźli się za to w aresztach sądowych. — Za kradzież obrączki złotej na szkodę Plotra Ciesińskiego aresztowano Paulinę Kubiak z Potoku Złotego.

Kronika czortkowska.

(Od naszego korespondenta).

Czortków, w czerwcu.

HOTEL W BUDYNKU PAŃSTWOWYM. Jeśli kto nie wierzy, niech zjedzie do Czortkowa i zaj-

dzie do gmachu b. dyrekcji okręgu skarbowego, gdzie ledwie jeden urząd akcyzowy (tj. następca wspomnianej dyrekcji) znalazł łaskawy przytułek, bo zresztą wszystkie ubłkacje są zajęte na „prywatne kwatery“ dla przeróżnych funkcjonariuszów państwowych. W tym samym czasie urząd podatkowy, starostwo i kasa skarbową tulają się w ruderze. słono przez rząd (jaklemit tam prywatnemu właścicielowi) opłaconej. O usunięciu miłych gości z budynku skarbowego nietylko niema mowy, ale mówi się powszechnie, że hotel przyjmie w najbliższym czasie nowych gości, a urzędy pójdą na bruk. Radzilibyśmy byli, gdyby nasze uwagi dotarły do sfer w danej sprawie decydujących. Czas przecież skończyć z tym skandalem.

PAŃSTWOWY URZĄD DROGOWY zamiast zając stanowisko, właściwe jego przeznaczeniu, zajmując się wszystkim innym, tylko nie tem, na co jego nazwa wskazuje. Drogi w powiecie w fatalnym stanie a roztopy jesienne zamieniają je w jeziora nieokreślonej głębokości; odbudowa państwowych budynków postępuje naprzód li tylko dzięki staraniom naczelnika odpowiednich urzędów, ale za to p. kierownik urzędu drogowego wysłał się w kierunku rozszerzenia opisanych hotelów państwowych przysilając się gdzie i komu należy.

Naczelny redaktor :

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor :

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

WYROK.

Dnia 1. czerwca 1926 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w Wydziale II. Handlowym (IC 726/1925) postanowił:

1. Wzbronić Bolesławowi Krogulockiemu, jako właścicielowi firmy Modliński i Krogulecki, używania dla pastylek na pudełkach, etykietach, cennikach, blankietach, rachunkach, opakowaniach i ogłoszeniach odbitek, jawnie naśladowujących etykiety firmy Henri Edmond Canonne w Paryżu, oraz nazw Neo-Valda i Pastylki Neo-Valda, identycznych lub naśladowujących etykiety i nazwy firmy Henri Edmond Canonne w Paryżu.

2. Zobowiązać go do wycofania z obiegu pastylek, wyrobionych przez niego z etykietami i nazwami, wymienionymi w p. 1.

3. W razie niewykonania nakazów, zawartych w p. 1 i 2, w ciągu 7 dni od daty doręczenia nakazu egzekucyjnego, upoważnić firmę H. E. Canonne do wykonania tych nakazów przez komornika sądowego na koszt Bolesława Kroguleckiego w jego kantorze i składach, oraz wszędzie, gdzie się takowe okażą.

Zawiadamiając o tym wyroku, ostrzegamy, że powyższe nazwy i etykiety zostały zarejestrowane w Trybunale Handlowym w Paryżu już w 1906 i 1909 r., a obecnie w Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej.

Wszelkie naśladownictwo i sprzedaż pastylek Valda z nazwami, naśladowającymi nazwy oryginalne, będzie ścigane sądownie.

L. FAVRE, Warszawa, Rymarska 16

Gener. Przedst. na Polskę

firmy H. E. Canonne w Paryżu.

1646

ZĘBY na RATY

20 zł. za dąbek — 10 zł. Rata mies.

Dentysta RAPPAPORT

Plac Marjacki 7 (gdzie Kaw. de la Paix)

Roboty wykańcza się do dni 14. 23568

Specjalista chorób weneryczn. i skórnych

Dr. I. MUND, b. sekund. szpit. wied. i lwow., ord. 8—10, 12—1. 3—6, w niedzielę 9—1, Lwów, ASNYKA 1. (róg ul. Pańskiej). Telefon 48—01. 23382

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. SCHWARZ b. sekund. szpit. państw. Lwów, ul. Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie płam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. tel. 10-61. 22497

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych

Dr. A. NADEL ordynuje od 12-6-tej pl. Hańckiej 7. nad Kawiarnią Centr. Tel. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 21897

SPECJALISTA CHOROBY SKORNYCH I WENERYCZNYCH.

Dr. W. LAUTERSTEIN b. cłow. kliniki dermatol. w Berlinie Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, płam, znamion, elektrolizą, lampą kwarcową. 21802

Tel. 1725. Tel. 1725.

ROWERY MOTOCYKLE

franc. „Diamant“ „Gnome Rhone“

Trycykly dziecięce, na gumach, wszelkie przybory do rowerów, Rakiety, Fotobalówki, Piły, Dressy, Meszty tenisowe i gimnastyczne etc. oraz Gramofony zagr. (także kuferkowe) i Płyty poleca po cenach konkurencyjnych 1667

F. ma MALWINA ROZENMAN

Lwów JAGIELLOŃSKA 17.

Zlecenia z prowincji odwrotnie.

PRASY do dachówek, cement, wapno, gips, papa, blacha pocynkowana, oraz wszelkie maszyny i narzędzia — poleca 23549

„PILOT“ Lwów, Batorego 4.

Restauracja i Winiarnia włoska Jakóba DEFORTA, Lwowskich Dzieci 18

otrzymała świeży transport wina włoskiego po niżonych cenach. — Po gruntownem odnowieniu lokalu poleca się P. T. Publiczności pierwszorzędą kuchnię obiady, śniadania i kolacje, we własnym zarządzie, oraz różne napoje krajowe i zagraniczne. — Lokal otwarty do godziny 12-tej w nocy. 1661

Ważne dla P. T. Fryzjerów!

FOTELE — najnowszy wzór wiedeński, praktyczne, higieniczne, trwałe i tanie — wykonuje Pierwsza w Polsce wytwórnia Michała SAWKI — Zamarynow obok Lwowa, ul. Radziwiłłowska 1. 5. 29378

NAJTANIEJ

ŻARÓWKI RADJOWE PHILIPS, TUNGSRAM
sprzedaje Firma 1576

OSWIECZENIE ELEKTRYCZNE
Lwów, ul. Jagiellońska 11.



ZELIO-ZIARNA - ZELIO-PASTA

zupelnie pewne środki przeciw myszom i szurom.

Wyrobu: **FARBENFABRIKEN vorm. FRIED. BAYER & Co. LEVERKUSEN** (b. Kolonji n/Renem.

Do nabycia w hurtowniach aptecznych, aptekach, droguerjach, składach farb, — Spółdzielniach i Syndykatach rolniczych lub u Zastępstwa: 927

Lwów, Kościuszki 18.

ŁÓŻKA POLOWE

ŁÓŻECZKA dziecięce, OTOMANY, Kanapki składane, wkłady, poduszki rosharowe, Dywany, chodniki, kapy, firanki, narzuty, koldry i t. p. poleca najtaniej **E. Korenblit**, Lwów, Brajerowska 4. — Za gotówkę i na dogodne warunki. 959

WOLNE POSADY

PRZYJME lepszą służącą do wszystkiego, umiejącą dobrze gotować do dwójga osób na dobrych warunkach: Piokarska 38, I. p. drzwi nr. 4. 23449

SLUŻĄCA do wszystkiego z poleceniami poszukiwana. Zgłoszenia Gerstel pl. Smolki 4. 23444

POSZUKUJE się chłopów wiejskich poduczonych do terminu; pierwszeństwo ma z prowincji. Plekarska Postępowa ul. Bartoasa Głowackiego 1. 30. 23323

SPROWALISTKA do bluzek oraz dolne podręczne poszukiwana. Eisenberg — Sykstuska 12. 23544.

POSZUKUJE do prowadzenia wiejskiego gospodarstwa domowego samodzielnej gospodyni dobrej gotującej. Zgłoszenia z podaniem warunków, odpisami świadectw i wieku pod W. C. Sokulca p. Potok Złoty, Niouwzględnione bez odpowiadzi. 23423

PRAKTYKANT z lepszego domu zostanie natychmiast przyjęty. Rolnik, ulica Mochnackiego 4. 23555.

ZDOLNA podręczna rekrutka poszukuje firma B. Mittenmacher, Jagiellońska 16. 23366.

MŁODY człowiek z dobrego domu zostanie przyjęty do biura handlowego. — Oferty polsko-niemieckie do Administracji Wieków pod „Pracowity”. 23109

ZDOLNE bielizniarki i podobne poszukuje Szwalnia, pl. Różni 12. 23540.

FRYZJERA lub fryzjerkę damską, silną pierwszorzędna, do pierwszorzędnej salonu damskiego przyjeżdżającego natychmiast. Oferty pod „Pierwszorzędny” Admin. Wieków. 23558.

OSOBA umiejąca gotować do wszystkiego zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Zacharzewicza 5, drzwi 5. — 23561.

AKADEMIK posiadający język francuski poszukujący na wyjazd do twarzyswa 13-to letniego chłopca. Zgłoszenia Potockiego 49, parter na prawo 1-4. 23412

ROZWOZCIELA piwa fiaskowego, zdolnego, energicznego, poszukuje się. — Pierwszeństwo mają, którzy byli rozwozocielami piwa lub od szeregu lat pracowali samodzielnie w zawodzie gospodini - restauracyjnych. Oferty z odpisaniami świadectw pod znakiem „Zdolny rozwozociel” do Administracji Wieków. 23424

ZARZĄD dóbr Zawadzka pod Kaluszą poszukuje od 1 lipca br. pisarza gospodarczego, posiadającego rutynę w prowadzeniu buchalterji rolniczej. Należy nadać odpisy świadectw 1643

POTRZEBNA zaraz służąca do wszystkiego, obrabiania przy kuchni i dziecku ze świadectwami. Ruda, Rejlana 4, III. p. między 4-5. 23535.

POSZUKUJE się zdolnego, rutynowanego buchaltera, bilansisty, z praktyką w spółdzielniach; odpisy świadectw, curriculum vitae — nadsyłać do Adm. Wieków pod W. Z. B. 23536

LEPSZA służąca z samodzielnością gotowaniem, lubiacza dzieci, zaraz potrzebna. Ruda, Rynek 41, zegarmistrza. 23526.

MANIKURZYSTKI poszukuje się natychmiast. Ul. Gródecka 27. 23521.

FURMANA uczelwego, żonatego do koni roboty poszukujemy. Mieszkanie zapewnione. Maestalski i Kondratowski, Lwów, ul. 3-go Maja 2, II. piętro — między 6-7. 23493

MANIKURZYSTKĘ poszukuje się w pasażu Hausmana 5, Bajeccha. — 23496.

POSZUKUJE się gatrowego do tartaku. Zgłoszenia Tartak Koziełnicki za Zieloną rogatką. 23497.

DO MAŁEGO gospodarstwa mał. oszczędowego, poszukuje osoby starszej, — uczelwej, pracowitej do oaskowitego zajęcia się do mem i gospodarstwem. — Zgłoszenia listowne: Kocstlichowa, Horod, p. Kosów, woj. Stanisławowski. 23492.

ZA POSŁUGĘ dam mieszkaniec kobie ta bezdzietnej. — Władca Krasiański 31. 23567.

DZIEWCZYNNĘ do nauki i na posyłki poszukuje pracownia gorsetów. Rynek 30, II. p. 23571.

POSZUKUJE samodzielnej panny w modniarstwie. Łyczaków 19 A. — Joanna Kessler. 23521.

POTRZEBNA od zaraz bufietowa uzdolniona w krajaniu wędlin. Restauracja Kosko, Braconowice. 23217

FRYZJERSKI uczeń z kilkunastoletnią praktyką potrzebny zaraz. Zielona 20; 23479

POSZUKUJE się służącej do wszystkiego z dobrymi świadectwami na wios. — Zgłosić się u Dr. Wolfa — Batorogo 32, między 3 a 5. — 23484.

ZDOLNEJ ekspedjentki — ładnie zbudowana, z łop- sędzą domu poszukuje firm- Bracia Stauber, Lwów plac Marjański 6-7. 23518

DZIEWCZYNA dobrze poleconą do dwójga dzieci — poszukiwana. Tarnowskie- go 17, II. p. przez ganek na lewo. — 23484.

PANNĘ do ośmastoletniego- nego dziecka z dobrmi świad- ctwami poszukuje natych- miast, Wolf Jachowicza 18. 23531.

PANNY umiejącej pisać posu- kują Pasz Hausmana Sklep pieców kaflowych. 2 575.

SLUŻĄCA lepsza do wszystkiego do 1 starszej osoby potrze- bna zaraz list pada 5, III p. 8. 23572

KUCHARKA restauracyjna zaraz potrzebna. Zgło- szenia między godz. 3-4, Łyczaków 169. 23489

SLUŻĄCA umiejąca goto- wać, dobrze poleconą, zo- stanie przyjęta. Asnyka 6, II. p. na prawo. 23491.

OSOBIE wykształconej, — znającej się bardzo do- brze na kuchni i prowa- dzeniu gospodarstwa domo- wego w większym zakła- dzie na 150 osób, oddam posadę zarządczyni za kau- cją od 300 do 500 zł., ma- jącej pierwszeństwo. Wyma- gane: solidne świadectwa. Zgłoszenia listowne z po- daniem adresu pod „Re- prezentacja” do Adm. Wieków. 23512.

MEODA inteligentna Polka, umiejąca b. dobrze po- niemiecku i francusku — zna higienę dzieci i pie- legniarstwo chorych. Do- bro świadectwa wiedeń- skie i tutejsze. Szuka po- sady w mieście lub na wyjazd. Listy do Admini- stracji pod „Bardzo cier- pliwą”. 23141

PANIENKA intel. sierota, szuka posady do dzieci lub pomocy pani domu w mie- scie lub na wyjazd. Zgło- szenia listowne pod Z. H. do Adm. Wieków. 23467.

POSZUKUJĘ posady do 2 lu 3 osób od 1 lipca m. że być na wyja d. — Lasy pod N. N. do Wieków. 23579.

KU- HARKA dochodząca bar- dzo dobrze gotująca p. szuk je posady. Listopada 81. 23570.

URZĘDNIK bankowy, ko- respondent polsko niemiec- ki, obznajomiony prakty- cznie z księgowością, po- szukuje 2-3 godz. zajęcia. Zgłoszenia listowne pod „Pokred” do Adm. Wieków. 23471.

LEPSZA dziewczyna zna- jąca się dobrze na goto- waniu poszukuje posady do wszystkiego; Listow- ne zgłoszenia do Admini- stracji Wieków Nowego pod „Lepsza”. 23406.

MŁODA, ZDROWA, pra- cująca kobieta poszukuje posady kucharki w mie- scie lub na prowincję od zaraz, za małym wynagro- dzeniem. Zgłoszenia: ulica Michała 8, u dozorczy. 9214

ZDOLNY laborant, znają- cy się na recepturze, 17 lat praktyki, poszukuje posady do apteki; miejsce- wość obojetna. Zgłoszenia: Michał Góralszyk, HU- SIATYN. 1659

2.000 — 3.000 ZŁ. KAUCJI złożę przy objęciu posady kierownika K. R. lub w innym przedsiębiorstwie. Blizsze wiadomości Szko- łapiów p. Radomyśl W. — 1651

LEPSZA osoba w średnim wieku, dobra gospodyni — rozumnie się w każdej gale- zii gospodarstwa, obcnie zarząd domu, najchętniej na prowincji. Listy pod „Niezależna” do Adm. Wieków. 23499

WŁADCA do wszystkiego, zgrabna, ohećna, posie- knje posady od lipca. — Także na wyjazd lub do pensjonatu. Miła, ul. Dą- browskiego 3. 23538.

IZRAELITKA poszukuje posady kucharki lub do- chodzącej. Listy do Adm. Wieków pod „Regina”. — 23534.

SIEDMNASTOLETNI pa- nienka poszukuje jakiel- kolwiek posady za skrom- nem wynagrodzeniem, che- tuje na wyjazd. Listy pod „Siedmnastoletnia” Adm. Wieków. 23514.

MŁODA energiczna kobie- ta, znająca się w każdym handlu, była zarządczyni handlu śniadankowego. — dobrze poleconą — szuka posady. Zgłoszenia listow- ne pod „Sklepowa” Adm. Wieków. 23480.

POSZUKUJĘ posady ka- siera, magazyniera lub inkasenta z kaucją od 500 do 1000 dolarów. Listy pod „Kaucja” do Adm. Wieków. 23493.

ZDOLNY robotnik szewski na lepszą robotę poszukuje pracy chętnie na prowinc- je. Listy pod „Robotnik” do Adm. Wieków. 23532.

MŁODA, intel. meżatka — z dzieckiem, poszukuje miejsca do pomocy w go- spodarstwie lub do dzieci tylko za utrzymanie — na prowincji. Władomość ul: Sykstuska 36 A, u dozorczy 23501.

POSZUKUJĘ zajęcia do wszystkiego z całym utr- zymaniem bez płacy. Listy pod „Biedna” do Adm. Wieków. 23506.

INTEL. młody, przystojny meżczyzna (kawaler), zro- dukowany urzędnik, znają- cy buchalterję i admini- strację poszukuje odpowie- dniego zajęcia na 2-3 miesiące, najchętniej na wieś lub w uzdrowsku. — Adres: Kieparowska 24 — III. barak, Tymowski. 23510.

DOZORCOSTWA poszuku- je młode bezdzietne mał- żeństwo. Listy do Adm. Wieków pod „Młodzi”. — 23473

INTEL. panna szuka posady pokojowej z zyciem na wyjazd do dworu. — Listy pod „Zula” Adm. Wieków. 23475

OSOBA w średnim wieku poszukuje posady; umie dobrze gotować i zajmie się gospodarstwem na wal za niskim wynagrodze- niem. Listy pod „Wies” do Adm. Wieków. 23477

SLUCHACZKA polonistki (tydówka) wyjechało na wieś. Udzieli nauki za u- miarkowanym wynagrodze- niem. Listy pod „Osobny pokój” do Adm. Wieków. 23508.

KONC. PIERWSZE KUR- SA NATURYCZNE I U- ZUPENIAJĄCE „PIL- NOSĆ”. Ecole Reformy; Pańska 14. Wpisz do 16 lipca. PROSPEKT na rok szkolny 1926/7 na miejscu lub pocztą (załączaj zna- czek 16 groszy). Analogicz- ne KURSA KORESPON- DENCYJNE. Liczne po- dziełkowania. Kursy istnie- ją od roku 1921. Zadać pro- spekt! 1448

ZCUBIONO-ZNALEZIONO

W STYCZNIU br. zginęła wileczyca ołenna żółta pod palana, w maju br. zginął szpie (samiec biały ostrzyżony) Zgłosić za wynagro- dzeniem portjer, Lwów — Magistrat. 23321

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową na nazwisko Wojciech Ko- złowski, P. K. U. Lwów — powiat. 23468.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Bóhrka na nazwisko Grędasz. 23511

MAŁŻEŃSTWA

KAWALER na stanowi- sku, lat 30, dobrego cha- rakteru, z braku znajomo- ści, pragnie tą drogą poz-nać w osu mat. pannę lub młodą bezdzietną wdó- wkę. Krawczyński posiada- jące mieszkanie mają pier- wzeństwo. Listy do Adm. Wieków pod „Kolejowice”. 23487.

POSAD POSZUKUJĄ

BIEGŁA MASZYNISTKA, z ładnym plamem, pięcio- letnia praktyka biurowa, poszukuje odpowiednią po- sadę. Zgłoszenia do Adm. Wieków pod „Jadwiga”. — 9150

MALOWAĆ na jedwabiu (batik) wypukłym złotem srebrnym itd. wynosząc nawet niemiejszych rysować. Z prowinacji w jednym dniu. Rysując, powiększając, kombinując wzory. Wykonując abażury, malując szale, suknie, obrazy, portrety, nawet z najmniejszej fotografii. Zyblikiewicza 49, II. p. wprost. 23363

STENOGRAFIJĘ wyucza listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Zadzajcie bezpłatnych prospektów 1487

SZENKLOWNA, PIEKARSKA 44. Kurs kwalifikacyjny ewentualnie też nauczalny od 12 lipca. Znakomite przeprowadzenie programów ministerjalnych. Około 1400 aprobowanych 1481

SZKOŁA P. P. Benedyktynka. Plac Benedyktynki 1. 2. Przyjmuje wpały odzianie 1 do szkolny (trebiłówek) dla dziewczynki w wieku przed szkolnym, 2) do 8-klasowej szkoły powszechnej, 3) na roczny kurs kroju szycia i haftu. 23586

MALUJE suknie, szale itd. Nawet na oczekaniu. — Również wyucza; Zyblikiewicza 49, II. p. wprost. 23364

BEZPŁATNE — 14-dniowe lekcje wyrobu dywanów amerykańskich ręcznej roboty, rozpoczynają się od dnia 22, na które zostanie przyjęta zbiorowa ilość pań i panów. Lekcje dwugodzinne w czasie dowolnym. Wpłaty oraz informacje cały dzień w jednej fachowej Wytwórni Dywanów, Zyblikiewicza 18 23415

ROZMAITE

I ZŁOTY kosztuje każda reperacja złotnicza stannie wykonana u Mandla, Kopernika 14 1379

Z POWODU BEZROBOCIĄ ZAKŁAD KRAWIECKI przyjmuje wszelką garderobę do nicowania — modernizowania i chemicznego czyszczenia. Wszelkie reperacje uskutecznią się szybko i po nader niskich cenach. — JÓZEF SOWIZRAŁ, LWÓW, UL. SOKOŁA L. 2. 23404

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie na czas słabości. SOBIESKIEGO 29, parter. 21881

AKUSZERKA Lutkowska przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 21986

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — WALOWA 27, parter prawy przez podwórze. 21882

POSZUKUJE spółniczek z małą gotówką możliwie z koncepcją celem otwarcia sklepiku spożywczego. — listowne zgłoszenia do Wieku pod „Spółka”. 23316

PERFUMY francuskie i wody kolonjskie kwiatowe na wagę sprzedaje najtaniej Enis, Skarbkowska 6 (obok kina Lewj). 23460

AKUSZERKA SEKULA — Przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 23441

GEOMETRA antoryzowała inżynier Szczepański; wykonuje wszelkie roboty pomiarowe przedko, tanio; plac Marjański 5. 23113

CHOROBY SKÓRNO — WENERYCZNE. — MOCZOPŁCIOWE DR. ALEKSANDER ZELONIS osiedlił się w MAKOPANEM ulica Kościuszki, willa „Turnia”, ord. od 10—12 i od 4—6. 1512

„KISTRYNÓWKA” Pensjonat letni dla młodzieży obojga płci otwarty będzie przez lipiec i sierpień koło Kosowa. Zgłoszenia przysyła Dyrekcja gimnazjum im. H. Jordana ul. św. Mikołaja 16, telefon 14—36. 23324

SPAWANIE wszelkich połączeń i polamanych części z żelaza i innych metali od najmniejszych aż do największych jak głowice motorowe, cylindry w specjalnych piecach, za dobrotę wykonanie daje gwarancję. Inż. Stanisław Kwiecień, Lwów, Franciszkańska 11. 452

PANIE! stare kapelusze damskie nawet męskie rza abia na najnowsz. fasony damskie — Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy i Rudolfa Neuwela we Lwowie ul. Banowa 1. 3. — p. Marjański 1. 7. — Kazimierzowska 25. — ul. Krakowa 25. — Gródecka 72. — 153

WYPOŻYCZAM maszyny do pisania i fortepiany na dogodnych warunkach; — Kolesza, Sykstuska 10. 23393

AKUSZERKA samotna — przyjmuję panie na czas słabości. Jozafata Nr. 3 — parter, Dentschman. 23387

PIRWSZORZĘDNY fotograf który razę załatwi skąd fotograficzny pr. si Szano wych Cyfelną do o łaskawe w a zania nieje wody — gdzie w gliby się dobrze rentowe. Za grzeczność nagroda. Listy pod „Foto” Administracja Weko. 23555

FORTEPIAN Stangi krzyżowy ba dzo do ry do wynajęcia. Listopada 83. 23569

KTO POŻYCZY intel. kobiecie mająca stałą posadę 200 zł. na bardzo dobrych warunkach. Listy pod „300” do Administr. Wieku. 23513

KOSTJUMY, płaszcze, suknie podług najnowszych modeli wykonuje długoletnia pracownica Leona Selzera, ul. Sobieskiego 10 — o 50 proc. taniej, aniżeli dotychczas. 23523

TOREBKI damskie, skóra na i jedwabnie, portfele, tecki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński Nr. 2. 23459

ARKUSZ na trafikę dam na dobre miejsce. Listy pod „Arkusz” do Adm. Wieku. 23469

PANI „MARJA” na list w Adm. Wieku Nowego. 23502

MIESZKANIA - SKLEPY

POKOJU z kuchnią poszukuje za czynszem rocznym. Listy Administracji Wieku „Słoneczne” — suche. 23545

MALA rodzina szlachecka z wyższych sfer urzędniczych pryncipie panią lub studentów z domu dobrego na mieszkanie z utrzymaniem. Opieka zapewniona, osobny pokój; — ulica Badenich; Zgłoszenia pod „Rodzina szlachecka 200” do Wieku Nowego. 9211

„RENAISSANCE” pierwszorzędną pensjonat w Zakopanem, pięknie położony pod zarządem Heleny Dankowskiej poleca pokoje słoneczne, wikt wyborowy, Tel. nr. 129. 1647

POSZUKUJE na czas wakacji umebłowanego pokoju kawalerskiego, słonecznego, czystego, z osobnym wejściem. Listy do Administracji pod „Pełna gwarancja”. 23438

UCZENICE szkół średnich z inteligentnych domów znajdują umieszczenie i troskliwą opiekę — fortepian w domu. Wiadomość z grzeczności dukternia ul. Łyczakowska nr. 11 do 28 czerwca. 23368

STUDENTÓW z dobrych domów przyjme; Zyblikiewicza 49, II. p. wprost. 23367

SAMOTNA zdolną krawczyńnię przyjmie na wspólne mieszkanie i współpracę. Zgłoszenia do Administracji pod „Próba”. 23370

ZAPŁACE czynsz z góry za rok awentualnie za dwa za jedno pomieszczenie w mieście od gospodarza — Maga hyé suche suteryny; Łaskawe listy do Wieku pod „w mieście”. 23312

ZARAZ do wynajęcia obszernej lokal frontowy 4 ubikacje u gospodarza — Gródecka 39. 23409

POKÓJ frontowy umebłowany z wikt dla dwóch panów do wynajęcia od 1 lipca; Teatyńska 27, parter na prawo. 23302

UMEBLOWANY — pokój frontowy do wynajęcia — Nabelaka 24, II. p. lewo. 23314

SKLEP na wedliniarie obok Techniki do wynajęcia zamożnemu; Stanisław Ahl, Legionów 11. 23592

POKÓJ umebłowany, jasny, z balkonem, światłem elektrycznym do odnajęcia; od 1 lipca dla chrześcijan; Poniatowskiego 8, II. na lewo przy Parku Kilińskiego. 23359

STAJNIA na parę koni i wozownia (może być magazyn) w osobnym murowanym domu w podwórzu realności nr. III przy ul. Łyczakowskiej do wynajęcia. 22924

MIESZKANIA umebłowane z utrzymaniem lub bez blisko stacji w Brzuchowicach wynajmuje dziennie, tygodniowo lub miesięcznie. Wiadomość re-stauracja Koske naprzeciw dworca. 23216

KURSANTÓW — nauczycieli, nauczycielek przyjmie na mieszkanie z komfortem z utrzymaniem lub bez, Kurkowa 14; Rudawska parter na lewo. 23285

DWAJ studenci starsi — (tę) dobrze wychowani — z dobrego domu, znajdują umieszczenie na całe wakacje w intel. domu w górskiej miejscowości. — Listy pod „A. W. Skole” do Adm. Wieku. 1658

POKÓJ kawalerski z kumfortem, z osobnym wejściem, z całym utrzymaniem do wynajęcia od 15 czerwca. Leona Sapiehy 47 III. p. na lewo. 23540

POKOJU umebłowanego — lub nie, wejście z klatki schodowej poszukuje. Listy pod „Zofia” do Adm. Wieku. 23556

POSZUKUJE pokój z osobnym wejściem ewent. z fortepianem od zaraz lub od 1 lipca. Zgłoszenia pod „Naftowa urzędniczka” do Adm. Wieku. 23542

POKÓJ skromny z osobnym wejściem poszukuje zaraz. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „Urzędniczka naftowa”. 23543

POKÓJ frontowy, osobne wejście przy intel. rodzinie do wynajęcia. Wiadomość: Pomeranz, Sykstuska 35, II. p. 23546

DAM odstępnę za jeden pokój duży z kuchnią. — Listy pod „Bank” Adm. Wieku. 23520

DUŻY pokój na czas wakacji odnajmę. Kłopotowicza 2, I. p. na lewo. 23522

BEZDIETNE małżeństwo poszukuje 2 pokoje z kuchnią. Warunki obojętne. Listy pod „Słoneczne” do Adm. Wieku. 23525

POKÓJ umebłowany dla młodego małżeństwa od 26. czerwca poszukiwany. Listy pod „Czysty” Adm. Wieku. 23528

POKÓJ frontowy umebłowany na kursa wakacyjnej dla nauczycielstwa — tanio wynajmę. Sipińskie-go 19, II. piętro, drzwi 3. 23529

POSZUKUJE mieszkania przy rodzinie. Listy pod „Mieszkanie” do Adm. Wieku. 23530

POKÓJ dla przyjezdnych lub uczących się na kursa. Potockiego 14, I. p. — 23519

POKÓJ kawalerski umebłowany, elektryka, łazienka do wynajęcia. Ul. Wronowska 10, III. p. — drzwi 14. 23506

DO WYNAJĘCIA dobrze prosperujący kiosk przed dworcem kolejowym w Stanisławowie. Zgłoszenia osobliwie: Gemozarski, kiosk Nr. 4, ul. Dojazdowa. — 23593

POSZUKUJE 2 pokoi umebłowanych z kuchnią i osobną werandą w willi blisko miasta, najchętniej w okolicy stryjskiej. Ul. Kopernika 19, II. piętro, Dr. Schapira. — 23503

POSZUKUJE mieszkania kom. 3-4 pokoi z kuchnią blisko Techniki. Ewent. linie z meblami. Listy pod „Trzy pokoi”. Administracja Wieku Nowego. 23577

JEDEN lub 2 pokoje kawalerskie umebłowane do wynajęcia. Asnyka Nr. 11, parter. 23507

ZA Odstąpienie 2 lub 3 pokoi z kuchnią — dam cały wikt jednej osobie i zapłacę czynsz za mieszkanie. Listy pod „Wikt” do Adm. Wieku. 23508

POKÓJ frontowy elegancko urządzony do wynajęcia. Batorego 7, II. piętro na prawo. 23358

LETNISKO w Ławocznem pokój do wynajęcia umebłowany na 2 osoby z wikt 180 zł. miesięcznie od osoby. Szymański, Ławoczne, Restauracja kolej. 23326

POKÓJ frontowy elegancko umebłowany z utrzymaniem do wynajęcia. Ul. Asnyka 6, II. p. na prawo 23496

POKÓJ umebłowany przy rodzinie dla dystygnowanej pani lub pana. Ulica Chmielowskiego Nr. 9, — drzwi Nr. 9. 23498

POKOJU z niekrepującym wejściem na cały rok — w okolicy parku stryjskiego poszukuje. Listy pod „Studentka” Adm. Wieku. 23470

WSPÓLNY pokój dla pań do wynajęcia. Chmielowskiego 4, II. p. ganek, na lewo. 23472

POKÓJ frontowy, ładny, umebłowany do wynajęcia przy spokojnej osobie. — Listy pod „Urządzony” do Adm. Wieku. 23478

DO WYNAJĘCIA umebłowany pokój z osobnym wejściem. Zinader, Św. Anny 7. 23483

PANIENKI lub studentów przyjmie; całe utrzymanie, troskliwa opieka, pomoc w nauce, fortepian w domu. Ul. Sadownicka 1, 21, — I. p., drzwi Nr. 6. 23485

POKÓJ frontowy umebłowany; utrzymanie. Ulica Zamojskiego 1, piętro, — drzwi wprost. 23486

KUPUJ - SPRZEDAJ

FORTEPIAN krótki czarny do sprzedania; Ormiańska 29 w podwórzu. 23395

DYWANY, chodniki, kapy portjery, firanki, kilimy najtaniej Wauk, plac Marjański 5 w sieni. 1498

FABRYKA Chemiczno-farmaceutyczna wyrabia całe szeregi bezkonkurencyjnych artykułów w ręku, z powodów familijnych do sprzedania wraz z licencjami wyrobu. Potrzebny kapitał najmniej 10.000 dol. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń Metzla — Warszawa, Jasna 17, sub: „Fabryka”. — 1642

Broń, przybory myśliwki, amunicje — p. leca n. a. i. a. BOLESZAW JANK. WSKI, Lwów, Czarnieckiego 1. 2. 23212

MOTOCYKL do sprzedania. „Rowin” 3 HP, 3 biegowy, szybkość 80 km. na godzinie. Wiadomość Kazimiera Buc; Kruparska 1. 3, między 15—20. 1519

MASZYNA do szycia duża krawiecka marki „Stinger” prawie nowa okazynie do sprzedania. Wiadomość: pl. Smolki 4, Sawaryn. 23576

ZAWADZKIEGO rower wysięgowy okazynie do sprzedania. Rottenberg, — Sykstuska 13. 23478

OKAZYJA Motocykl nowy, marki angielskiej Sunbeam sprzedawca port er Hotelu Warszawskiego. 23578

ZŁOTO, Srebro, Brązy kupuje po najwyższych cenach Oswald Mandl S. kstuska 33. 23578

SALON wykwinny kompletny o ile możliwe czar ny, kupię za gotówkę. — Listy pod „Salon” Adm. Wieku. 23481

ROZE do smażenia francuskie, agres, porceczki, mały sprzedaje Janowska 72 gospodyni od 11 tej do 3-ciej. 23274

Za dobre świadectwo, daje dobry zegarek Guterma — Sykstuska 14. 1650

KUPIE, poddzierżawie lub przystąpię do spółki zakładu fotograficznego we wschodniej lub zachodniej Małopolsce. Listy do Adm. Wieku pod „Kamera”. — 23554

FORTEPIAN palisandrowy „Schnabel” za 100 dolarów sprzedam. Tkacka Nr. 17. 23559

MASZYNY stolarskie i motory elektryczne, wiertarka do żelaza do sprzedania. Ul. Tkacka 17. 23560

OKAZYJNA sprzedaż garniturów mahoniowych, — klub skórzany oraz różne meble nowe i starożytnie; ceny niskie. Lipper, ul. Kopernika 17. 23563

PATEFON z płytami do sprzedania okazynie. Ul. Dominikańska 4, sklep E. Michalskiej. 23564

ODSPRZEDAM zaraz war stat instalacyjno wodociągowej. Listy pod „Warsztat” do Adm. Wieku. 23539

ROWER wysięgowka okazynie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 17, między 2—4 w Restauracji. 23517

LEZAKI dwa, kostjum czarny zimowy sprzedam. Zielona 37, II. piętro, — główne schody, drzwi 3; 23541

SZAFĘ biblioteczną kupię za gotówkę. Listy do Adm. Wieku pod „Biblioteka”. 23462

SUKNIE crepe de chine sprzedam, 20 złp. Sapiehy 16, II. p. na lewo, 2—3; 23468

PIANINO Koch Korselt — czarne, krzyżowe OKAZYJNIE sprzda Kaim i Syn, Lwów, Kopernika Nr. 16; — 23494

SAMOCHÓD — DOROZKA bardzo ekonomiczny, 6-cio osobowy, zgrubny, w do-brym stanie z taksonometrem i koncecją lub bez — natchemias do sprzedania. Listy pod „Samochód” do Adm. Wieku. 23474

SPRZEDAM parę zdrowych młodych 4 letnich koi z uprzęzą — oraz wiedeński elegantski gumach kutschieracton — Szepetyckich 8 od 8—10 i Szepetyckich 3 a 4. 23394

SPRZEDAM okazynie nowe futro krymskie. Ogład Murarska 35, parter; 1 drzwi lewo 2—6 popoł. 23419

TRUSKAWKI sprzedaje Szkoła Ogrodnicza Zamarztyńów za rogatka, od godziny 16 do 18. 23203

LIBRANIE marynarkowe średni wzrost sprzedam tylko bezpośrednio katol-ki; Dwernickiego 42 — mieszcz. 4, między 3 a 4. 23333

ZIMNA WODA dom z ogrodem okazynie do sprzedania na Osicynie; Kolanowska. 23396

SPRZEDAM parcelę w Zimnej Wodzie 400 sążni obok dworca. Listy pod „Parcela” do Adm. Wieku 23547

KUPIE meble, fortepiany, pianina, obrazy, dywany antyki, kompletne urządzenia mieszkań, biur itp. plac gotówką. Zgłoszenia przyjmują firma Markiewicz, Rynek 42. — sklep korzenny. 23550

KANAPKA i cztery krzesła pluszowe zielone do sprzedania. Tarnowskiego 74, I. p. 23545

„CELERITAS” Lwów, ul. Jagiellońska 17, sprzeda dom o 2 pokojach, kuchni 600 sążni ogrodu za 460 dolarów w SIKHOWIE. — 2 domy 1 pokój, kuchnia, wolne, około poł morga ogrodu za 700 dol. w WIN NIKACH. 23527

DOM MUROWANY, 3 pokoi i kuchnia, nowy, zaraz wolny, boczna Kulparkowskiej, z powodu wyjazdu KORZYSTNIE do sprzedania. Wiadomość w Zaldadnie fryzjerskim ul. Szepetyckich Nr. 38, u p. WINDA. 23532

KUPIE auto półtoroży tony. Oferty: Emil Paszewski — Lwów, Zamarztyńów, ulica Rzeczna 7. 23538

SYPIALNIE używane od 390 złotych, jadalnia, fortepian krzyżowy oraz rozmaite. Sykstuska Nr. 48 — parter. 23516

DO SPRZEDANIA antywarcka; Kochanowskiego 90 Słusarnia. 23504

Marysiu, po co się męczysz?



ALBORIL

samodziałający środek do prania

PIERZE SAM

bez tarła, bez szczotki — wystarczy zamoczyć, gotować i przepłukać

BIELI SAM

lepiej niż słońce i na trawniku — bielizna staje się śnieżnie-białą i pachnie świeżością

zabija wszelkie bakocyle
oszczędza wiele czasu, pracy, opału i pieniędzy i nie niszczy bielizny.

ALBORIL

wyrabiany na podstawie doświadczeń naukowych, jest pod gwarancją wolny od chloru i innych szkodliwych składników.

Sposób użycia na każdej paczce.

Najważniejszą rzeczą jest rozpuścić zupełnie zawartość paczki w zimnej wodzie. Jedna paczka wystarczy na 20—30 litrów wody. — W tymże zimnym roztworze bieliznę zamoczyć i pozostawić ją tak przez noc. Następnie przez kwadrans bieliznę gotować w tym samym roztworze, mieszając od czasu do czasu i potem gruntownie przepłukać w pierw w ciepłej i następnie w zimnej wodzie.

Bielizny kolorowej, wełnianej i jedwabiu nie gotuje się, lecz przeciera się w letnim albo zimnym roztworze. 1657

Na Wystawie Spożywczo-Hygienicznej w Warszawie 1926 r. odznaczony złotym medalem.

POTU NÓG

PACH I RAH

uniknie się pewnie przez użycie specjalnego pudru „CSAVE”, milion ludzi wdzięcznych, pakiet Zł. 1.— wysyłka poczt. odwrotnie, po otrzymaniu Zł. 1.20, — wyłączna reprezentacja

S. FEDER
Lwów, Sykstruska 7

1430

Szkoła powszechna Im. Dra Niemca — Szkołka froebii, ulica Pełczyńska 28 (od ulicy Supińskiego). Wpisy od 12—2 i 4—5. 1465

Panie! Znikną zmarszczki i piegi

wągry i wszelkie plamy bezpowrotnie po paru dniach przy użyciu odmladzającego kremu i mydła „czaremhowego” cudownie wygładza, wybiela cerę. Skład wysyłkowy Droguerja Mikolascha, Lwów. 21878

CZEPKI I KOSTJUMY KAPIELOWE po Zł. 3.50

poleca 23573
Dom Towarowy „BERGERA”
Lwów, pl. Trybunałski 1, tel. 29-79.

PRZETARG OFERTOWY.

Zakład Pensyjny dla funkcjonariuszów we Lwowie rozpisuje niniejszem przetarg ofertowy na budowę domu czynszowego we Lwowie przy ul. Na Bajkach, o około 40 mieszkańach, z terminem do dnia 1. lipca 1926, godz. 12 w południe.

Formularze ofert w cenie 10 zł. otrzymać można w biurze Zakładu Pensyjnego we Lwowie, ul. Piłkarska l. 1a, codziennie w godzinach 9—11 rano.

Zakład Pensyjny zastrzega sobie prawo swobodnej decyzji co do wyboru oferty, względnie prawo ewentualnego nieprzyjęcia żadnej oferty.

ZAKŁAD PENSYJNY DLA FUNKCJONARIUSZÓW:
Dr. Stesłowicz **Józef Padowski**
Prezes Zakładu pensyjnego. Przewodniczący Komitetu bud. 1653

Kto chce

znaleźć korzystny zbytni dla swych produktów i towarów,

Kto szuka

dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

Kto znalazł

zgonioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

niech ogłosi

się natychmiast we

Wiek Nowym

na jego czynie i w jego dzienniku krajowym — którego dział reklam

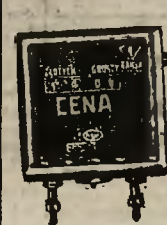
sowiele

wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.

Konc. Kursy Handlowe Dyr. P. Rutkowskiego, Lwów Zybkiewicza 41 przyjmują wpisy na: kurs wakacyjny księgowości oraz kursa roczne handlowe i półroczne, ranne i wieczorne, stenografia polska i w nowożytnych językach, pisanie na maszynach i obcych języków. Ceny zniżone. — Wpisy od 10—1 i od 4—9. Zamiejscowym korespondencyjnie. 1655

PRZEDSTAWICIELI POSZUKIWANI!

15. czerwca r. b. rozpoczął się na nowo na budapeszteńskiej giełdzie towarowej i papierów procentowych terminowy handel zbożem, przerwany od 1914 r. Pierwszorzędne budapeszteńskie akc. towarzystwo zbożowe poszukuje do tego handlu terminowego przedstawicieli tej branży, dobrze wprowadzonych w młynach, u kupców zboża i innych interesantów. Łask. zgłoszenia z podaniem referencji kierować do Rudolf Mosse, Budapest, Podmaniczky u. 49. sub: „Triticum”. 1654.



TAKSAMETRY

najlepszego systemu, — poleca najtaniej 23551

„LUMEN”

Lwów, pl. Marjański 4.

Wszelkie reperacje uskutecznia się przez fachowego monter. Wszystkie części, linówki, węże, tryby do taksametry „Argo” zawsze na składzie.

Nowość! BIURKA amerykańskie rozkładane,

małe, zgrabne po rozłożeniu obszerne poleca WYSTAWA MIEJSKA pl. HALICKI 10 i STOLARNIA TKACKA 17. 23561

Otyłość

jej niebezpieczeństwo i środki zapobiegawcze. Dołączona broszurka do otrzymania u Dr. Gohardta et Co. Gdańsk 168 f. 1484

Rekonstrukcje

nasadzanie piatr, odnawianie fasad i nowe budowy

wykonuje najtaniej

Przedsiębiorstwo budowy

RUDOLF JUL. MARTULA

ARCH. BUDOWNICZY 1249

Biuro techniczne: Lwów, ul. Dąkierka 11 a. Telef. 1.04
Porada techniczna, plany i kosztorysy bezpłatnie.

LINJE ELEKTRYCZNE CHRONI

przed niebezpieczeństwem w czasie burz 23574

PIORUNOCHRON ROŻKOWY.

Do nabycia najtaniej w Składnicy materiałów elektrotechn. **B. PANZER, Lwów, Kopernika 17.**



Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca: „Wiek Nowy” Spółka wydawnicza.

Drukarnia Spółki druk. „Prasa” Lwów, Sokoła 4.